

Bibliotekarz



P₅ 9

1969

ROK XXXVI
WARSZAWA

CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY

TREŚC

	Str.
<i>H. Kamińska</i> . Biblioteki publiczne w 1968 r. w świetle sprawozdań statystycznych	257
<i>J. Wróblewski</i> . Z dziejów bibliotek polskich na Opolszczyźnie w latach międzywojennych	267
<i>D. Przybysz</i> . Niektóre problemy bibliotek fachowych w Łodzi	273
<i>J. Kościów</i> . Opolska wypożyczalnia płyt	279
<i>J. Podgóreczny</i> . Poroniński księgozbiór Lenina	281
Przegląd piśmiennictwa	
Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie (<i>eLBe</i>)	282
Wydawnictwa zagraniczne (<i>H. Kamińska</i>)	282
Kronika krajowa i zagraniczna (<i>L. B. i M. K.</i>)	285
Z żałobnej karty	287
Z życia SBP	288
Przepisy prawne (<i>TeZar</i>)	III str. okł.

СОДЕРЖАНИЕ

— Массовые библиотеки в 1968 г.	257
— Из истории польских библиотек в Опольской Силезии	267
— Некоторые вопросы библиотек промышленных предприятий в Лодзи	273
Обзор литературы	
Вопросы библиотек и чтения в печати	282
Внутренняя и зарубежная хроника	285
Законодательство	

CONTENTS

— The Public Libraries in the year 1968	257
— From the history of polish libraries in Opole county	267
— Some problems of the factory libraries in Łódź	273
Reviews of books and articles	
Problems of libraries and reading in the press	282
Domestic and foreign chronicle	285
Legal regulation	

REDAGUJE KOMITET: *T. Bruszewski, St. Jeżyński, H. Kamińska, J. Kołodziejska* (redaktor), *J. Maj* (sekr. redakcji), *K. Podhorski, A. Sitarzka, M. Sieradzki*.

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

Nr 9

WARSZAWA

ROK XXXVI

HALINA KAMIŃSKA
Ministerstwo Kultury i Sztuki
Dep. Pracy KO
Warszawa

BIBLIOTEKI PUBLICZNE W 1968 ROKU W ŚWIETLE SPRAWOZDAŃ STATYSTYCZNYCH

W roku 1968 ogólna liczba placówek bibliotecznych wzrosła o 108, choć zmalała liczba bibliotek gromadzkich. Jest ich mniej o 144 w porównaniu z rokiem 1967, z powodu likwidacji niektórych gromad. Jeśli chodzi o obsługę czytelników, są to zmiany czysto formalne; po prostu niektóre placówki przestały być bibliotekami gromadzkimi, stały się filiami innych bibliotek gromadzkich. Zmiany te, plus nowo założone filie w miastach i na wsi, przekształciły w następujący sposób obraz statystyczny bibliotek publicznych:

Rok	Placówki biblioteczne ogółem	W tym:			
		Biblioteki		Filie biblioteczne	
		ogółem	w tym na wsi	ogółem	w tym na wsi
1967	8 343	6 024	5 068	2 319	1 200
1968	8 451	5 881	4 924	2 570	1 392

Sieć bibliotek publicznych jest w zasadzie pełna i odpowiada podziałowi administracyjnemu państwa. Istnieje wprawdzie pewna liczba gromad nie posiadających własnej biblioteki, ale dzieje się to przeważnie tam, gdzie siedziba gromadzkiej rady narodowej znajduje się w mieście i albo gromadzka biblioteka została tam połączona z biblioteką miejską, albo na zasadzie zawartej umowy biblioteka miejska obejmuje swoim działaniem również teren gromady.

W związku z powyższym przewiduje się, że dalszy rozwój sieci bibliotecznej będzie polegał na otwieraniu nowych filii bibliotecznych, przede wszystkim w miastach, w nowo budujących się i rozbudowywanych osiedlach mieszkaniowych, a także na wsi, w dużych miejscowościach, oddalonych od biblioteki gromadzkiej.

Pisząc o potrzebie zakładania filii bibliotecznych warto zwrócić uwagę na wielkość księgozbioru przydzielanego tym placówkom. Sprawozdania wykazują, że w roku 1968 istniało 710 placówek bibliotecznych liczących poniżej 2 000 tomów, w tym aż 159 poniżej 1 000 tomów.

Instrukcja do Zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki z 4 kwietnia 1956 r. w sprawie zasad i trybu organizowania oraz otwierania gromadzkich bibliotek publicznych oraz Wytyczne Dyrektora Departamentu Pracy KO i Bibliotek w sprawie dalszego rozwoju bibliotek i czytelnictwa na wsi z 21 X 1959 r. mówią że biblioteki na wsi mogą być zakładane z księgozbiorem liczącym minimum 1 000 tomów. Mimo to 159 bibliotek i filii bibliotecznych nie posiada nawet tego minimum. W tej liczbie jest 26 placówek w miastach, których te, bardzo niskie zresztą, normy w ogóle nie dotyczyły.

Trzeba stwierdzić, że sytuacja jest lepsza niż dwa lata temu, kiedy to były 252 biblioteki i filie z księgozbiorem poniżej tysiąca tomów, jednak nadszedł już chyba czas, aby ten dosyć niski (powstały zresztą w okresie masowego zakładania bibliotek gromadzkich) wskaźnik podwyższyć.

Przy analizowaniu sieci bibliotecznej dochodzi się zawsze w końcu do jej ogniw najliczniejszych, najmniejszych i — najsłabszych — do punktów bibliotecznych. Jest ich w kraju 30 657, w tym aż 28 040 na wsi. Liczba ich wykazuje dużą dynamikę wzrostu — w roku 1967 powstały 974 punkty, a w 1968 — 720. W punktach bibliotecznych na wsi było w roku ub. 1 442 296 czytelników, co stanowi 24% ogólnej liczby czytelników bibliotek publicznych i grubo powyżej 40% wszystkich czytelników na wsi.

Zaopatrzenie punktów bibliotecznych w książki przedstawia się w dalszym ciągu bardzo źle. Punkty dysponują jednorazowo księgozbiorem liczącym ok. 3 900 000 tomów (stan księgozbiorów w punktach bibliotecznych w dniu 31. XII. 1968 wynosił 3 890 600 tomów). Mniej więcej tyleż książek wypożyczono w ciągu całego roku do punktów. Oznacza to, że średnio w punkcie bibliotecznym wymienia się książki raz do roku. Ponieważ wiadomo, że wiele punktów wymienia książki częściej — oznacza to także, że duża liczba punktów bibliotecznych wymienia książki rzadziej, tzn. co kilka lat. Są to więc praktycznie punkty martwe lub prawie martwe. Jedną z konsekwencji tego jest mała aktywność czytelników w punktach bibliotecznych. Średnia liczba książek wypożyczonych przez 1 czytelnika w bibliotekach gromadzkich, osiedlowych i małych miejskich wynosi 18,1 t., natomiast książek wypożyczonych w punktach bibliotecznych — 13,3.

Dużą przeszkodą w usprawnieniu pracy punktów jest zbyt mała liczba książek przeznaczonych do obsługi punktów i trudności w zapewnieniu ich wymiany. Ankieta przeprowadzona wśród bibliotek powiatowych w lutym 1969 r. wykazała, że tylko 23 biblioteki stopnia powiatowego posiadają samochody (jest to 7% ogółu bibliotek powiatowych), a trudno sobie wyobrazić właściwą obsługę punktów bibliotecznych, częstą wymianę książek bez środka transportu będącego w dyspozycji biblioteki powiatowej. Średnio na powiat przypada po ok. 90 punktów bibliotecznych. W woj. białostockim i kieleckim jest ich już po 132, a w warszawskim — 149. Są jednak powiaty mające powyżej 200 punktów bibliotecznych, np. Busko, Opatów, Konin, Płock.

Współużytkowanie przez biblioteki samochodów przydzielonych Powiatowym Domom Kultury na ogół nie zdaje egzaminu. Biblioteki otrzymują do swojej dyspozycji samochody bardzo rzadko, uzgodnione wcześniej terminy zwykle nie są przestrzegane, często za użytkowanie samochodu biblioteki muszą ponosić pełną odpłatność.

Księgozbiory bibliotek publicznych zwiększyły się w roku 1968 o 2 343 115 tomów i zbliżyły się do liczby 50 mln (dokładnie 49 659 164 tomy). Przybytek ten jest co prawda o 337 tys. mniejszy niż w roku ub., jednak zarówno przybytek

ogólny, jak i liczba zakupionych książek, były w roku ubiegłym wyższe. Różnica wynika z większych ubytków, o których będzie mowa dalej.

Zmiany w księgozbiorach w ostatnich dwóch latach wyglądały następująco:

	1967	1968
przybyło ogółem	4 138 822	4 553 057
w tym z zakupu	3 640 911	4 012 190
ubyło	1 463 603	2 209 942
stan na koniec roku	47 316 981	49 659 164

Zakupiono więc do bibliotek w r. 1968 o 371,3 tys. tomów więcej niż w roku poprzednim, wzrost wynosi 9,1%.

Wycofano z bibliotek 2 210 tys. tomów, a więc około miliona więcej niż wynosiły przeciętne ubytki w latach poprzednich.

Wskaźnik zakupionych woluminów w przeliczeniu na 100 mieszkańców zwiększył się z 11,4 wolumina w r. 1967 do 12,3 wol. w 1968 roku, a kwot wydatkowanych na zakup książek z 237 zł na 100 mieszkańców do 265 złotych. Stało się tak dzięki zwiększeniu funduszy na zakup książek z 76 do 86 mln złotych.

Czy w związku ze zwiększonymi ogólnie zakupami książek można uznać sytuację w tej dziedzinie za pomyślną? Raczej nie. Książek jest wciąż za mało. Za mało ich jest w bibliotekach dla stale rosnącej rzeszy czytelników, za mało ich jest tym bardziej w punktach bibliotecznych.

Przy porównaniu sum wydawanych corocznie na zakup książek widać stały ich wzrost, to prawda. Jest on jednak tak powolny, a jednocześnie tak bardzo wzrastają zadania bibliotek i tak zwiększa się różnorodność tych zadań, że właściwie trudno sobie wyobrazić, kiedy wszystkie potrzeby bibliotek w zakresie gromadzenia księgozbiorów będą właściwie zaspokajane. Ćwierć ani półśrodkami tej sprawy się nie rozwiąże. Dla zilustrowania sytuacji warto przytoczyć przykład m. Łodzi i woj. łódzkiego. Pięć lat temu w Łodzi przypadają 74 tomy na 100 mieszkańców, w woj. łódzkim — 106 tomów. Miasto Łódź było pod tym względem na ostatnim miejscu w kraju. W roku 1968 średnia się wyrównała — i w mieście, i w województwie jest po 129 tomów na 100 mieszkańców. Jest to wciąż jeszcze dużo poniżej średniej krajowej, jednak warto sobie uzmysłowić, jak wielkiego trzeba było wysiłku władz miejskich w ciągu ostatnich pięciu lat, żeby choć częściowo odrobić długoletnie zaniedbanie. Sumy przeznaczone na zakup książek w Łodzi są prawie dwa razy wyższe od średniej krajowej i wyniosły w 1968 roku — 511 zł na 100 mieszkańców. Woj. łódzkie ze 195 zł znalazło się na ostatnim miejscu w kraju.

Niestety biblioteki w niektórych miastach, powiatach, a nawet całych województwach, odczuwają brak pieniędzy na zakup książek. I tak w woj. opolskim zakupiono o 14,7 tys. tomów mniej, w woj. łódzkim o 20 tys. tomów, a w woj. bydgoskim aż o 37 tys. tomów mniej niż w roku ubiegłym. Jako fakt pozytywny odnotować jednocześnie należy zwiększony o 92 tys. tomów zakup książek w woj. katowickim, które ma od lat najniższy w Polsce wskaźnik zakupywanych rocznie książek do bibliotek publicznych. W dalszym ciągu wysokie kwoty przydzielają swoim bibliotekom władze woj. szczecińskiego, w związku z czym województwo to posiada największą liczbę książek przypadających na 1 mieszkańca w Polsce.

Sytuacja w dziedzinie zaopatrywania bibliotek publicznych w książki jest bardzo zróżnicowana. Liczby z ostatnich 10 lat wskazują, że jedne województwa poprawiły swoją sytuację w stosunku do innych, drugie znacznie ją pogorszyły. Wynika to z przypadkowej, nie uregulowanej żadnymi normami wysokości kwot przydzielanych bibliotekom na zakup książek. Nie ma w Polsce oficjalnie ustalonych wskaźników, które by mówiły o tym, jakie sumy w przeliczeniu na 1 mieszkańca winny być wydatkowane na zakup książek, ewentualnie ile książek, proporcjonalnie do liczby mieszkańców, biblioteki mają co roku kupować.

Ogólnie jednak biorąc trzeba podkreślić pozytywny objaw powolnego wyrównywania dysproporcji między poszczególnymi województwami. Można to zilustrować w sposób następujący: w roku 1958 najsłabiej zaopatrzone w książki miasto Wrocław — 36 książek na 100 mieszkańców — miało średnio 3,9 raza mniej książek na 100 mieszkańców niż województwo zaopatrzone pod tym względem najlepiej (woj. koszalińskie — 139 ks./100 mieszk.). Dziesięć lat później, czyli w roku 1968, stosunek ten zmniejszył się prawie dwukrotnie i wynosił już 2,0 (woj. katowickie 104 ks./100 mieszk., woj. szczecińskie — 211 ks./100 mieszkańców).

Jak już wspomniano wcześniej, liczba czytelników zwiększyła się w roku 1968 o 4,5%, co oznacza, że bibliotekom publicznym przybyło 263 315 nowych czytel-

Tabela 1

Województwo	Liczba bibliotek na wsi		% placówek z czytelniami na wsi	Liczba punktów bibliot. na wsi ogółem
	ogółem	w tym filii bibl.		
POLSKA	6 316	1 392	36,4	28 040
1. białostockie	313	16	36,7	2 501
2. bydgoskie	394	88	19,8(—)	1 758
3. gdańskie	169	30	26,0	766
4. katowickie	272	22	27,2	414
5. kieleckie	540	42	36,9	2 505
6. koszalińskie	157	13	53,5	1 110
7. krakowskie	559	180	26,8	1 188
8. lubelskie	522	144	21,8	2 120
9. łódzkie	479	163	44,3	1 732
10. olsztyńskie	278	84	42,8	1 566
11. opolskie	258	64	65,5(+)	743
12. poznańskie	456	101	30,7	2 815
13. rzeszowskie	594	190	42,8	1 078
14. szczecińskie	159	23	53,5	899
15. warszawskie	575	96	27,5	4 183
16. wrocławskie	388	106	49,0	1 777
17. zielonogór.	203	30	55,7	885

(+) oznacza najwyższą średnią w szeregu

(—) oznacza najniższą średnią w szeregu

ników. Ogólna ich liczba wynosiła na koniec roku 6 038 695 i stanowiła 18,8% ogółu mieszkańców kraju. Woj. białostockie osiągnęło w roku ub. największą liczbę czytelników w stosunku do liczby mieszkańców. Od paru lat już było ono na drugim miejscu, najpierw za woj. bydgoskim, później za miastem Wrocławiem. Większego jeszcze skoku dokonało woj. olsztyńskie, które w roku 1966 było na ósmym miejscu, a w r. 1968 znalazło się na drugim. Liczba czytelników zwiększyła się też pokaźnie w m. Łodzi, w woj. opolskim, kieleckim, szczecińskim, w m. st. Warszawie.

Zwiększyła się też ogólnie liczba wypożyczeń z 328,1 do 344,1 na 100 mieszkańców oraz liczba wypożyczeń na 1 czytelnika z 18,0 do 18,3 wol. Jeszcze ważniejszy wydaje się wzrost procentu wypożyczeń literatury niebeletrystycznej. Zwiększył się on z 13,7% do 14,4% w skali krajowej. Ogólny wzrost wyniósł 0,7%, jednak we Wrocławiu aż 2,6%, w woj. kieleckim 1,9%, w zielonogórskim 1,7%, w m. Poznaniu i woj. poznańskim 1,6%. Najlepsze pod tym względem osiągnięcia mają biblioteki w Łodzi (27,3%), Warszawie (23,2%), Krakowie (22,8%), Poznaniu (18,4%) i w woj. katowickim i kieleckim (po 16%).

Tabela 2

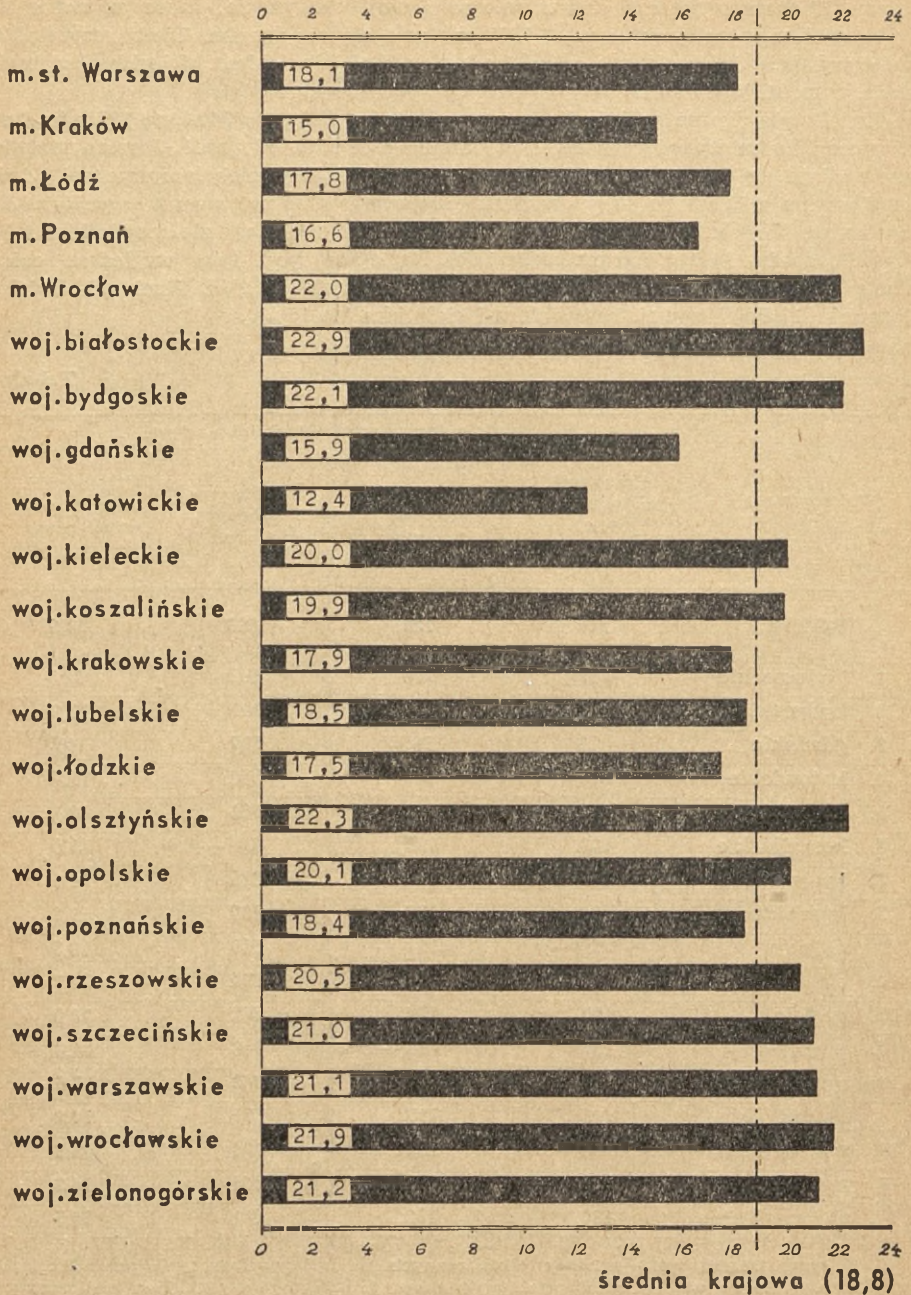
Województwo	Średnia roczna w punktach bibl. na wsi			
	liczba wol. w 1 punkcie bibl. 31.XII.68	liczba wol. wypożyczonych do 1 punktu w ciągu roku	liczba wypożyczeń w 1 punkcie	liczba wol. wypożyczonych przez 1 czytelnika
POLSKA	120	121	683	13,3
1. białostockie	111	108	649	12,5
2. bydgoskie	159	159	891(+)	13,9
3. gdańskie	79	106	517	14,5
4. katowickie	148	100	556	11,4
5. kieleckie	117	120	660	12,1
6. koszalińskie	109	100	439(—)	11,0
7. krakowskie	187(+)	135	885	14,1
8. lubelskie	99	128	587	11,1
9. łódzkie	72(—)	128	669	13,3
10. olsztyńskie	112	135	634	14,7
11. opolskie	127	144	562	10,8
12. poznańskie	136	88(—)	748	14,8(+)
13. rzeszowskie	158	108	643	10,6(—)
14. szczecińskie	145	127	575	14,8
15. warszawskie	99	100	684	13,1
16. wrocławskie	122	183(+)	844	14,2
17. zielonogórskie	130	132	681	14,5

* Dane dotyczą tylko punktów bibliotecznych na wsi prowadzonych przez biblioteki gromadzkie i filie na wsi, tj. 26 742 punktów (stanowi to 95% ogółu punktów bibliotecznych na wsi)

(+) oznacza najwyższą średnią w szeregu

(—) oznacza najniższą średnią w szeregu

LICZBA CZYTELNIKÓW NA 100 MIESZKANCÓW



LICZBA TOMÓW NA 100 MIESZKANCÓW



średnia krajowa (153)

W roku 1968 w bibliotekach publicznych zatrudnionych było 13 263 pracowników działalności podstawowej. Od roku 1966 przybyło 691 pracowników. Liczba pracowników pełnozatrudnionych wzrosła z 64,9% ogółu pracowników do 66,5% i wynosi obecnie 8 816 osób.

Pracownicy ryczałtowi stanowią trzecią część ogółu pracowników. W bibliotekach na wsi, gdzie jest na ogół jednoosobowa obsada, jest ich 55,2%, często jeszcze niestety pracujących w wymiarze 1/3, a nawet 1/4 pełnego etatu. Jest to stanowczo za mało, jeżeli pracownik ten ma nie tylko wypożyczać książki, ale zajmować się także punktami bibliotecznymi oraz prowadzić działalność czytelniczną i oświatową w swoim środowisku.

ZAKUP KSIĄŻEK

Tabela 5

Województwo	Wydano zł na zakup książek na 100 mieszk.		Zakupiono tomów na 100 mieszk.	
	1967	1968	1967	1968
POLSKA	237,4	265,5	11,4	12,4
1. m. st. Warszawa	255,3	293,8	10,2	11,4
2. m. Kraków	225,0	234,4	10,2	10,1
3. m. Łódź	415,5(+)	510,6(+)	15,3	18,4(+)
4. m. Poznań	248,7	256,9	10,4	10,1
5. m. Wrocław	375,0	445,5	17,7	16,5
6. woj. białostockie	249,2	281,7	13,6	15,3
7. „ bydgoskie	271,3	231,1	13,1	11,0
8. „ gdańskie	192,8	237,8	9,1	10,9
9. „ katowickie	149,5(—)	222,7	7,0(—)	9,5(—)
10. „ kieleckie	217,1	243,8	10,2	12,7
11. „ koszalińskie	252,6	283,9	12,0	12,8
12. „ krakowskie	237,5	298,2	11,6	13,8
13. „ lubelskie	177,0	200,7	8,9	9,6
14. „ łódzkie	219,4	194,8(—)	10,8	9,5
15. „ olsztyńskie	271,4	292,6	14,1	15,4
16. „ opolskie	362,7	343,4	17,0	15,4
17. „ poznańskie	219,1	239,1	11,4	12,6
18. „ rzeszowskie	241,3	269,3	12,2	13,9
19. „ szczecińskie	392,2	377,1	19,0(+)	17,3
20. „ warszawskie	185,6	229,8	9,0	11,4
21. „ wrocławskie	272,5	292,0	13,4	14,1
22. „ zielonogórskie	320,0	305,0	15,2	14,7

(+) oznacza najwyższą średnią w szeregu

(—) oznacza najniższą średnią w szeregu

Niepokoju w wielu województwach spadek kwalifikowanej kadry bibliotekarskiej, zwłaszcza pracowników ze średnimi kwalifikacjami. Widać to wyraźnie na przykładzie bibliotek miejskich, gdzie spadek ten zanotowano aż w 15 województwach, z czego największy w m. Łodzi, woj. zielonogórskim i koszalińskim.

Jest to zjawisko wyjątkowo niepomyślne, ponieważ oznacza ono odpiływ z bibliotek publicznych kadry kwalifikowanej, o długim przeważnie stażu pracy do bibliotek z lepszymi uposażeniami. Współzależność między najniższą średnią krajową płacą bibliotekarzy w m. Łodzi a największym procentowo odpiływem kwalifikowanej kadry z bibliotek publicznych tego miasta jest bardzo wymowna.

PRACOWNICY DZIAŁALNOŚCI PODSTAWOWEJ

Tabela 6

Województwo	Liczba pracowników ogółem	% prac. pełnozatr.	% pracowników z wykształceniem			
			wyższym i niepeł. wyższym	średnim bibliot.	średnim	niepeł. średnim lub podst.
POLSKA	13 263	66,5	9,5	26,7	29,1	34,7
1. m. st. Warszawa	591	87,4	28,1	30,7	31,4	9,6
2. m. Kraków	170	72,9	36,5	37,6	20,0	5,8(—)
3. m. Łódź	253	92,8(+)	21,3	46,8(+)	24,9	7,1
4. m. Poznań	144	86,8	29,9	29,1	22,2	18,7
5. m. Wrocław	233	84,5	38,6(+)	38,2	13,3(—)	9,9
6. woj. białostockie	514	73,3	2,7(—)	27,4	21,2	48,6
7. „ bydgoskie	863	60,4	7,6	22,1	29,6	40,5
8. „ gdańskie	508	87,7	10,4	32,0	25,9	31,4
9. „ katowickie	1 005	64,3	10,2	34,2	31,4	24,0
10. „ kieleckie	804	65,0	4,7	25,0	32,3	37,9
11. „ koszalińskie	377	80,9	10,3	26,8	23,6	39,2
12. „ krakowskie	885	37,8(—)	6,0	26,7	54,0(+)	13,2
13. „ lubelskie	814	58,4	9,5	18,1	26,7	45,5
14. „ łódzkie	709	39,7	5,9	20,0	32,5	41,4
15. „ olsztyńskie	516	59,6	5,4	23,2	21,3	50,0(+)
16. „ opolskie	493	59,8	7,1	17,4(—)	32,2	43,2
17. „ poznańskie	876	74,8	7,0	27,7	27,0	38,2
18. „ rzeszowskie	933	56,8	6,1	21,1	31,9	34,8
19. „ szczecińskie	460	86,5	13,5	35,0	17,6	33,9
20. „ warszawskie	909	54,3	4,0	22,9	28,4	44,5
21. „ wrocławskie	797	90,2	5,4	27,6	21,8	45,2
22. „ zielonogór.	409	74,5	7,8	21,5	26,4	44,2

(+) oznacza najwyższą średnią w szeregu

(—) oznacza najniższą średnią w szeregu

Rok 1968 to rok wyężonej, codziennej pracy bibliotek. W roku tym biblioteki publiczne zorganizowały 75 815 mniejszych i większych wystaw książkowych, 5 672 spotkania z autorami i 27 364 odczyty. Porządkowano księgozbiory wycofując książki stare, zdezaktualizowane i nieprzydatne w pracy z czytelnikiem, rozpoczęto na szeroką skalę porządkowanie katalogów rzeczowych w małych bibliotekach, co niewątpliwie przyczyni się do usprawnienia pracy informacyjnej bibliotek i zapoczątkuje stałe doskonalenie warsztatu pracy bibliotekarza. W roku 1968 rozpoczęto także ogólnokrajowe współzawodnictwo bibliotek dla uczczenia 25-lecia Polski Ludowej.

Tabela 7

PRACOWNICY DZIAŁALNOŚCI PODSTAWOWEJ W MIASTACH

Województwo	Liczba pracowników ogółem (pełno i niep. zatrud. w 1968 r.)	% pracowników z wykształceniem			
		wyższym lub półw.		średnim bibl.	
		1966	1968	1966	1968
	6 817	16,2	17,6	43,9	42,7
1. m. st. Warszawa	591	30,4	28,0	32,5	30,7
2. m. Kraków	170	27,8	36,4	41,1	37,4
3. m. Łódź	253	20,7	21,3	54,1	46,6
4. m. Poznań	144	28,9	29,3	31,0(—)	29,1(—)
5. m. Wrocław	233	37,6(+)	38,6(+)	39,2	38,2
6. woj. białostockie	171	8,4	8,1(—)	50,3	63,1(+)
7. „ bydgoskie	454	12,2	13,6	38,2	35,4
8. „ gdańskie	336	15,4	15,7	46,2	44,9
9. „ katowickie	724	12,9	13,5	44,3	40,4
10. „ kieleckie	257	11,7	14,0	53,9	53,3
11. „ koszalińskie	213	14,8	18,3	46,8	40,8
12. „ krakowskie	313	10,0	12,7	53,0	50,4
13. „ lubelskie	287	22,4	23,3	42,5	43,2
14. „ łódzkie	222	14,4	18,6	47,3	50,0
15. „ olsztyńskie	233	9,9	11,1	47,6	45,4
16. „ opolskie	236	15,6	14,4	34,6	33,4
17. „ poznańskie	411	10,4	13,8	44,8	45,9
18. „ rzeszowskie	332	13,8	15,9	57,2(+)	54,8
19. „ szczecińskie	300	19,9	20,6	42,9	45,6
20. „ warszawskie	332	10,0	9,0	45,7	48,4
21. „ wrocławskie	403	8,3(—)	10,7	38,1	41,2
22. „ zielonogór.	202	9,5	15,8	42,5	35,6

(+) oznacza najwyższą średnią w szeregu

(—) oznacza najniższą średnią w szeregu

Z DZIEJÓW BIBLIOTEK POLSKICH NA OPOLSZCZYŹNIE W LATACH MIĘDZYWOJENNYCH

Powstanie po pierwszej wojnie światowej niepodległego Państwa Polskiego i wytyczenie granic z Rzeszą Niemiecką spowodowało zasadnicze zmiany w kilkudziesięcioletnim rozwoju polskich bibliotek ludowych na terenach zaboru pruskiego¹. Na ziemiach, które weszły w skład macierzy (województwa: poznańskie, pomorskie i śląskie), czytelnictwo książki polskiej mogło się rozwijać w innych aniżeli dotychczas warunkach, natomiast na ziemiach pozostałych za kordonem (Śląsk Opolski, Pogranicze, Powiśle, Warmia i Mazury) zachowało swój dotychczasowy charakter. Ze wszystkich regionów etnicznych polskich, pozostających w tym czasie w obrębie Rzeszy, najmniej są znane dzieje książki polskiej na Śląsku Opolskim — największym skupisku ludności polskiej w okresie międzywojennym². Dlatego też pragnąłbym zasygnalizować tutaj przynajmniej niektóre zagadnienia³.

Historia polskich bibliotek na Opolszczyźnie ma zarówno podobieństwa, jak i odrębności w porównaniu z innymi, wyżej wymienionymi regionami. W okresie przygotowań do plebiscytu, podobnie jak w Prusach Wschodnich, zgromadzono na Górnym Śląsku spore ilości polskich książek (ok. 52 000) w celu organizacji sieci bibliotecznej. Ale utworzone w czasie narodowego wrzenia, walk powstańczych i terroru niemieckiego (np. w Opolu książki polskie potopiono w Odrze⁴), biblioteki nie miały warunków do właściwego rozwoju. Po podziale w roku 1921 Górnego Śląska, 70% terytorium z około 700 000 ludności polskiej zostało odciętych od macierzy (tę część właśnie nazwano Śląskiem Opolskim)). W ramach odradzającego się ruchu polskiego w całych Niemczech (powstanie Związku Polaków, Związku Towarzystw Szkolnych, towarzystw młodzieżowych, instytucji gospodarczych i kulturalnych) również na Śląsku Opolskim jednym z elementów tego ruchu stała się polska książka. Początkowo akcję czytelniczną prowadzono opierając się na resztkach pozostałych z okresu plebiscytu księgozbiorów. Stąd też na łamach gazet polskich pojawiają się zawiadomienia o wznowieniu działalności czytelniczej w poszczególnych miejscowościach (np. Bytom⁵, Nowy Bytom⁶, Gliwice⁷) oraz apele o zwrot dawniej wypożyczonych książek⁸. Ponadto

¹) Zob.: J. Wróblewski: Pierwszy dokument bibliotekarstwa ludowego w zaborze pruskim. *Bibliotekarz* 1968 nr 7/8 s. 201—204.

²) Na temat czytelnictwa książki polskiej na Pograniczu opublikowano: Przemieniecka Danuta: Polskie książki i biblioteki w międzywojennej historii Pogranicza *Bibliotekarz* 1963 nr 11 s. 341—346; Szwarcenberg Czerny Kazimierz: Książka i czasopisma w Złotowskim w latach 1928—1932. W: 10-lecie bibliotek województwa koszalińskiego 1949—1959. Koszalin 1959 s. 51—68; Jasiek Antoni: O roli książki polskiej i czasopism w walce o utrzymanie polskości na ziemiach Krajny i Kaszub w okresie międzywojennym. Tamże s. 69—74; to samo zagadnienie na terenie Warmii, Mazur i Powiśla omawiają artykuły niżej podpisanego oraz jego książka: Biblioteki polskie na Wramii, Mazurach i Powiślu w latach 1881—1939. Olsztyn 1968, natomiast Śląsk Opolski jest dotąd reprezentowany tylko jedną pozycją: Szymiczek Franciszek: Biblioteka polskiego gimnazjum w Bytomiu (1932—1939). Opole 1965.

³) Niniejszy artykuł jest kontynuacją szkicu autora pt.: Z dziejów bibliotek ludowych na Górnym Śląsku w XIX i początkach XX wieku (*Przegląd Historyczno-Oświatowy* 1967 nr 2 s. 261—292) oraz jednym z wstępnych szkiców do opracowywanych dziejów polskich bibliotek ludowych w zaborze pruskim i Rzeszy Niemieckiej w latach 1843—1939.

⁴) *Gazeta Opolska* 1920 nr 132.

⁵) *Katolik Codzienny* 1923 nr 6, 10.

⁶) *Katolik Codzienny* 1923 nr 222.

⁷) *Katolik Codzienny* 1924 nr 11, 22, 72.

⁸) *Katolik Codzienny* 1923 nr 1.

gazety podejmują druk powieści w odcinkach⁹. Jak wynika z posiadanych materiałów, w pierwszych latach po plebiscycie czytelnictwo zorganizowane było tutaj bardzo skromnie. Dopiero w roku 1927 Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na Śląsku Opolskim podjęło akcję odbudowy czytelnictwa wychodząc z założenia, że książka stanowi jeden z najważniejszych czynników w kulturze każdego narodu¹⁰. W trakcie tej akcji nadzorowanej ze strony Konsulatu Generalnego R.P. w Opolu w szeregu większych miejscowości zostały otwarte czytelnie, a w mniejszych — biblioteki. W organizowanych kompletach znalazło się 10% książek z dawnych bibliotek (na nowo oprawionych lub częściowo zreperowanych) natomiast 90% było zupełnie nowych¹¹. W zaopatrywaniu w księgozbiory brało udział m. in. Towarzystwo Opieki Kulturalnej nad Polakami zamieszkałymi za granicą im. A. Mickiewicza¹². Zaciągnięto także kredyty w Towarzystwie Czytelni Ludowych, w ramach którego towarzystwo to zobowiązało się dostarczać książki na Śląsk Opolski¹³. W tym samym czasie gazety polskie podejmują wzmoczoną propagandę na rzecz czytelnictwa. Ukazują się więc apele wzywające do korzy-

Stan czytelnictwa polskiego na Śląsku Opolskim do 1 X 1928 r.

Miejscowość	Data założenia	Liczba tomów	Liczba czytelników	Wypożyczenia 1927 r.	Wypożyczenia do 1 X 28	Wartość	
						inwentarza	książek

Czytelnie publiczne

1. Bytom	1 3 27	2 099	85	228	833	1 700 00	5 247 50
2. Opole	26 8 27	492	53	282	753	160 00	1 230 00
3. Racibórz	27 10 27	499	66	113	296	60 00	1 247 50
4. Zabrze	1 1 27	557	81	755	859	200 00	1 392 50
5. Gliwice	1 1 28	507	33	—	356	100 00	1 267 50

Biblioteki

1. Mikulczyce	1 11 27	443	31	283	207	40 00	1 107 50
2. Michowice	1 4 27	298	29	267	278	60 00	745 00
3. Szombierki	1 5 27	102	13	82	124	60 00	255 00
4. Wieszowa	21 11 26	322	17	213	239	40 00	805 00
5. Górniki	15 12 26	233	6	26	58	60 00	557 50
6. Grzybowice	1 4 27	141	45	151	120	60 00	352 50
7. Wojtowa Wieś	8 11 27	149	19	88	98	45 00	372 50
8. Grudzice	8 11 27	169	26	51	109	45 00	422 50
9. Malina	15 11 28	207	—	—	—	45 00	517 50
10. Czyżki	15 10 27	241	40	302	335	60 00	602 50
11. Kępa	15 11 28	148	—	—	—	45 00	370 00
12. Olesno.	15 11 28	275	—	—	—	60 00	687 00
Razem	×	6 872	544	2 811	4 665	2 840 00	17 180 00

⁹) W latach 1925—1926 *Katolik Codzienny* drukował „Placówkę” B. Prusa.

¹⁰) *Katolik Codzienny* 1927 nr 150; W tym samym czasie taką samą akcję podjęło również na swoim terenie Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na Warmii. (Zob. J. Wróblewski: Biblioteki polskie na Warmii, Mazurach i Powiślu — op. cit. s. 73).

¹¹) Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Konsulat Generalny R.P. w Opolu (dalej AAN, KGRP) sygn. 91 k. 79.

¹²) Tamże k.1—60.

¹³) Tamże k.66.

stania z czytelń ludowych¹⁴ oraz artykuły o znaczeniu polskiej książki¹⁵. Po roku starań stan czytelnictwa przedstawiał się jak w sporządzonej na podstawie materiałów archiwalnych tabeli¹⁶.

Dwa lata później, tj. w 1930 r. na Śląsku Opolskim znajdowało się już ponad 30 czytelni (bibliotek)¹⁷. W gazetach polskich nadal pojawiały się apele wzywające do czytania i to niekiedy pisane wierszem:

„Czytaj bracie! bo z czytania płynie korzyść wielka,
Dobra książka — to dla wiedzy dodana kropelka.
Czytaj bracie! bo z czytania szerzy się oświata,
Dusza od niej pojaśnieje jak od słońca chata!
Czytaj bracie! Bo nie dosyć jeść, pić i pracować,
Trzeba duszę karmić wiedzą i cnotą hartować!
Czytaj bracie! bo wstyd temu — kto nigdy nie czyta,
On jest ciemny — wciąż o drogę każdego pyta!
Czytaj bracie, bo z czytania płynie korzyść wielka,
Dobra książka — to dla wiedzy dodana kropelka”¹⁸.

Również na łamach gazet podawane są tytuły najciekawszych książek, które można wypożyczyć w bibliotekach¹⁹. W następnych jednak latach tętno czytelnictwa na Śląsku Opolskim słabnie.

Dojście do władzy Hitlera i wzmożenie represji wobec mniejszości polskiej mobilizuje ruch polski w Niemczech do samoobrony. Znamienna jest „Deklaracja ludności polskiej Śląska Opolskiego” podjęta na Walnym Zjeździe Dzielnicy I Związku Polaków w Opolu w dniu 5 lutego 1936, kończąca się takimi słowami: „Silnie w ziemię ojczystą wrótnięci, idziemy, starsze społeczeństwo w młodzież polska — idziemy jeden lud polski naprzeciwko wszystkim burzom z wiarą w wielkość naszego Narodu i z tem przekonaniem, że na każdym posterunku, gdzie Ojcowie nasi wytrwali, i my wytrwamy i wygramy”²⁰.

W tej sytuacji większą niż dotychczas uwagę poświęca się bibliotekom²¹. Nową akcją czytelniczą poprzedziły wystawy polskiej książki. Pierwszą otwarto w Raciborzu w lokalu „Strzechy” 17 grudnia 1933 r.²². W dniach od 6 do 14 stycznia 1934 r. była czynna wystawa polskiej książki w Strzelcach, w lokalu Jana Wawrzynka²³, a od 18 do 21 stycznia w Bytomiu, w „Domu Polskim”. Z okazji setnej rocznicy wydania „Pana Tadeusza” w dniu 22 kwietnia w teatrze miejskim w Bytomiu urządzono uroczystą akademię ku czci Adama Mickiewicza²⁵. Wiosną 1934 r. rozpoczęto

¹⁴) *Katolik Codzienny* 1927 nr 245, 280.

¹⁵) *Katolik Codzienny* 1927 nr 236.

¹⁶) AAN, KGRP Opole, sygn. 91 k. 81.

¹⁷) *Katolik Codzienny* 1930 nr 22.

¹⁸) *Tamże; Nowiny Codzienne* 1930 nr 23.

¹⁹) *Nowiny Codzienne* 1930 nr 39, 46, 63.

²⁰) To samo notujemy na terenie IV Dzielnicy Związku Polaków (Prusy Wschodnie), gdzie zorganizowano sieć biblioteczną pn. „Centralna Biblioteka Polska w Niemczech — Oddział: Prusy Wschodnie”. (Por. J. Wróblewski: *Biblioteki polskie... — op. cit. s. 96 i in.*)

²¹) *Nowiny Codzienne* 1933 nr 280. Przemawiający na otwarciu prezes I Dzielnicy Związku Polaków, Szczepaniak, powiedział m. in.: „Przybyliśmy na wystawę, której oczekiwaliśmy od dawna. Tęskno nam bowiem bez książki polskiej. Smutno nam jest, jeżeli widzimy, że wielka rzesza ludu, mówiącego po polsku, nie czyta książek i pism polskich i tem samem traci łączność z narodem polskim, jego duszą i kulturą, traci przywiązanie do języka ojczystego i zwyczajów swoich przodków — staje się zaprzańcem swego pochodzenia, nazwiska i narodowości.

Urządzamy zatem Wystawę Książki Polskiej, aby zachęcić oziębłych do czytania, pokrzepić ich pokarmem duchowym i wzbudzić w nich dumę narodową, która już bez mała zupełnie u nas zanika. Urządzamy wystawę tę w warunkach trudnych, ale mamy nadzieję, że za pomocą naszych braci, którzy nam przysłali moc pięknych wydawnictw, siąg religijnych, naukowych, książek dla dzieci i młodzieży, uda się nam spełnić zadanie wystawy...”.

²²) *Nowiny Codzienne* 1934 nr 4.

²³) *Nowiny Codzienne* 1934 nr 16.

reorganizację sieci bibliotecznej. Według raportu Konsula Generalnego R.P. w Opolu, Bohdana Samborskiego, stan bibliotek w momencie rozpoczęcia akcji był następujący:

„Ogółem w ok. 34 bibliotekach na Śląsku znajdowało się 9 500 książek z tem, że większość bibliotek była zupełnie nieczynna. Książki były wyczytane, zniszczone, źle dobrane, biblioteki zaś znajdowały się w prywatnych mieszkaniach, najczęściej kuchniach i były na ogół trudno dostępne. Najczęściej nie wiadano nic o nich. Biblioteki były stałe, nie wymieniano zupełnie książek między poszczególnymi punktami. Co gorsze, brak było bibliotekarzy, brak było w ogóle centrali dla Śląska Opolskiego. W ostatnich czasach zdarzało się, że biblioteki polskie znalazły się w mieszkaniach członków SA (np. w Szombierkach), od których trzeba było je rewindykować (...) Zrozumiałem więc jest, że wiele książek w tych warunkach zaginęło”. Sytuację pogarszał fakt, że Niemcy wykorzystując głód książki na Śląsku „przeszli od chaotycznej początkowo akcji zakładania bibliotek i czytelń, oraz rozdawania dosłownie darmowych książek, do systematycznej rozbudowy sieci bibliotek i czytelń, obejmującej już obecnie każdą prawie wieś”. Największe nasilenie akcji niemieckiej notowano podczas „tygodnia książki”²⁶.

Konsulat przystąpił więc do gruntownej reorganizacji bibliotek, poczynając od powiatu raciborskiego, do którego dołączył się powiat kozielski i opolskie wsie powiatu prudnickiego. Do współpracy wciągnięto profesorów z gimnazjum polskiego w Bytomiu oraz specjalistę z „Polskiego Śląska” — Piotra Stasiaka. Z zebranych na ten cel za kordonem funduszków (w woj. śląskim) w sumie około 5 000 zł zakupiono i oprawiono 1 070 książek, do których dołączono ok. 200 nadających się jeszcze do użytku z dawnych bibliotek (książki zniszczone rozdano przy różnych okazjach między starszych i dzieci). Korzystając z doświadczeń „Śląska Polskiego”, z pięciu możliwych typów organizacyjnych wybrano tzw. „typ biblioteki zmiennej” polegającą na tym, że „istnieje jedna centrala biblioteczna oraz punkty biblioteczne z bibliotekarzami, rozrzucone po powiecie, które nie mają książek na stałe, lecz jedynie katalogi, z których zamawiają w centrali żadaną ilość książek. Po przeczytaniu bibliotekarze odsyłają książki do centrali, a zamawiają i otrzymują inne”²⁷. Ten typ najbardziej odpowiadał istniejącym warunkom na Śląsku Opolskim.

W marcu 1934 r. nastąpiło otwarcie okręgowej biblioteki w Raciborzu wraz z 11 punktami²⁸. Przed otwarciem kierownicy punktów zostali przeszkoleni na krótkim kursie, który prowadził Piotr Stasiak. Następnie konsul Samborski przystąpił do

²⁵) *Nowiny Codzienne* 1934 nr 94.

²⁶) Tydzień książki organizowany był w skali ogólnoniemieckiej w miesiącach jesiennych. (Por. Jan Wróblewski: *Biblioteki polskie...* — op. cit. s. 102).

²⁷) Pozostałe typy bibliotek to: 1) biblioteka stała, najbardziej prymitywna, używana dotąd na Śląsku, za kosztowna; 2) biblioteka wędrowna, bez centrali bibliotecznej; biblioteczki złożone ze stałej ilości książek przechodzą kolejno przez wszystkie punkty biblioteczne; 3) biblioteka ruchoma, z centralą, z której książki zestawione w biblioteczki stale wychodzą po kolei do każdego punktu i wracają z niego do centrali; 4) biblioteka ruchomo-zmienna, odmiana punktu 3, polegająca na tym, że biblioteczki wracające do centrali są rozbijane i tworzy się każdorazowo nowe komplety.

²⁸) Według spisu książek znajdującego się w aktach policji niemieckiej w bibliotece w Raciborzu m. in. znajdowały się także tytuły H. Sienkiewicza: *Ogniem i mieczem*, *W pustyni i w puszczy*, *Pisma zapomniane i nie wydane*, *Listy z podróży*, *Quo vadis*, *Dokąd idziesz Panie*, *Bartek zwycięzca*; J. I. Kraszewskiego: *Historia o Petрку Właście* (streszczenie), *Jaszka Orfanem*, *Infantka*, *Adama Polanowskiego notatki*, *Historia o Janaszu Korczaku*; M. Rodziewiczówny: *Czarny Bóg*, *Klejnot*, *Farsa panny Heni*, *Z głuszy*; E. Orzeszkowej: *Dziurdziowie*, *Cham*, *Nad Niemnem*; S. Żeromskiego: *Zamięć*, *Sułkowski*, *Turoń*; W. Sieroszewskiego: *Nowele*, *Risztau*, *Powieści chińskie*, *Na kresach lasów*; W. St. Reymonta: *Ziemia obiecana*, *Bunt*, *Na zagonie*; W. Przyborowskiego: *Madejowe łożo*, *Grom Maciejowicki*; W. Gomułckiego: *Wspomnienia niebieskiego mundurka*; *Londona*: *Wyga*, *Przed Adamem*, *Biały Kieł*. Ponadto reprezentowani byli tacy autorzy jak Orkan, Zapolska, Makuszyński, Balzac i in. (Archiwum Państwowe Wrocław, Nadprezydium Prowincji Górnośląskiej w Cpolu, sygn. 182).

montowania biblioteki dla powiatu bytomsko-gliwickiego (okręg przemysłowy), który miał dotąd największą liczbę bibliotek. Według sprawozdania dra E. Szweda, który osobiście dokonał lustracji tych bibliotek zaistniała potrzeba nabycia ok. 4 000 książek (koszt ok. 15 000 zł). Z powodu braku funduszy konsul zainicjował akcję zbiorową książek poprzez „związki księgarzy i wydawców, do których Komitet Niesienia Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Niemczech, jak również Komitet Pomocy Kulturowej dla Śląska Opolskiego rozesłał listy (w sumie kilkaset listów), dalej poprzez artykuły w prasie oraz poprzez organizację Straży Przedniej”.

Dalszym etapem akcji miało być otwarcie biblioteki okręgowej w powiecie strzeleckim (ok. 2 000 książek), potem w powiecie olesko-dobrodzieńskim (ok. 1 500 książek) i na koniec w powiecie opolskim (ok. 2 000 książek)²⁹. Razem więc w bibliotekach ludowych na Śląsku Opolskim miało znaleźć się blisko 11 tysięcy książek. (Dla orientacji pragnę podać, że w latach trzydziestych na Pograniczu znajdowało się 5 000 tomów i tyleż samo na Warmii, Mazurach i Powiślu).

Jak już zaznaczyłem, w akcji tej brał udział profesor gimnazjum w Bytomiu, dr Edward Szwed (kierownik tamtejszej biblioteki uczniowskiej³⁰, który tak wspomina:

„Po otrzymaniu adresów docierałem do różnych biblioteczek w okręgu przemysłowym. Były to rzeczywiście biblioteczki nieliczne, od lat nieuzupełniane, mocno zniszczone przez „zacytanie”. Mieściły się najczęściej w skrynkach pod łóżkiem, w kuferkach, w komorze, rzadziej w szafie — w miejscach widocznych. Spotykałem często czytelników, przeważnie ludzi starszych, którzy prosili o uzupełnienie i odświeżenie zbiorów. Jeden z górników np. pokazywał mi, że wszystkie książki z tej biblioteki przeczytał już po dwa i trzy razy, bo każdą po przeczytaniu cechował „krzyżykiem”. Prosił o książki, pisane w „starym stylu”, tj. zrozumiałe (jak np. Sienkiewicza, Prusa, Konopnickiej, Orzeszkowej), a nie Młodej Polski czy Kaden-Bandrowskiego, a nawet Nałkowskiej czy Dąbrowskiej. Dopominano się o wydawnictwa b. „Katolika” (...) Kiedy zorientowałem się, że stan posiadania polskich bibliotek na Opolszczyźnie jest b. skromny i dotychczasowi czytelnicy upominają się o dawne wydawnictwa „Katolika”, przenieśliśmy te książki z powrotem na teren Śląska Opolskiego z Katowic (były tam przewiezione z Bytomia) w teczkach uczniów i zasililiśmy tymi książeczkami — w czerwonej oprawie — zestaw bibliotek powiatowych i ruchomych.

Tylko w jednym przypadku — spotkałem się — (w Zabrze) z żądaniem, aby odebrać całą biblioteczkę, bo on nie chce mieć z tym już nic wspólnego. Duży portret „Führera” w pokoju i kilkadziesiąt książek w skrzynce w sieni wyjaśniły zmianę „orientacji”. Olbrzymia jednak większość Polaków na Opolszczyźnie pożądała polskich książek, dopominając się o nie i wysoko je ceniła...”³¹.

O dalszym rozwoju akcji bibliotecznej informuje raport konsula generalnego R.P. z dnia 2 lipca 1936 r.³². Wynika z niego, że Śląsk Opolski w tym czasie posiadał „dwie kompletnie zorganizowane biblioteki okręgowe, mianowicie w Raciborzu dla powiatów raciborskiego i kozielskiego oraz w Bytomiu ze stacją pomocniczą w Gliwicach dla okręgu przemysłowego”. Biblioteka w Raciborzu posiadała 854 tomy i obsługiwała 11 miejscowości, w których funkcjonowały punkty biblioteczne (Racibórz, Koźle, Głogówek, Dziergowice, Czystki, Budziska, Szychowice, Brzeźnica, Gamów, Tworków, Ganiowice), natomiast biblioteka bytomska (uruchomiona 1 X 1935 r.) z księgozbiorem 2 223 tomów obsługiwała 20 punktów bibliecznych (Bytom, Szombierki, Bobrek, Karb, Miechowice, Mikulczyce, Wieszowa, Górniki, Grzybo-

²⁹) AAN, KGRP Opole, sygn. 92 k. 1—4.

³⁰) F. Szymiczek: Biblioteka polskiego gimnazjum w Bytomiu, op. cit. s. 9, 25, 33.

³¹) List dr Edwarda Szweda z dnia 29 XII 1967. Autor za wypowiedź składa serdeczne podziękowanie.

³²) AAN, KGRP Opole, sygn. 92 k. 29.

wice, Zabrze, Zaborze, Biskupice, Gliwice, Ostropa, Bezchlebie, Szalsza, Wójtowa Wieś, Ziemięcice, Rokitnica, Miejska Dąbrowa). Obydwie te biblioteki były pod stałą opieką prof. E. Szweda. Na jesieni 1936 r. projektowano uruchomić trzecią z kolei bibliotekę w Strzelcach Opolskich.

W roku 1937 według rozoznania władz niemieckich biblioteki polskie znajdowały się w 63 miejscowościach Śląska Opolskiego, na terenie powiatów: bytomskiego, dobrodzińskiego, gliwickiego, kozielskiego, oleskiego, opolskiego, raciborskiego, strzeleckiego i m. Zabrza³⁴.

Jak kształtowało się w poszczególnych bibliotekach w tym czasie czytelnictwo, brak nam tak systematycznych i skrupulatnych danych, takich jakie mamy z innych dzielnic³⁴). Do nielicznych należy „sprawozdanie z czynności Biblioteki Centralnej w Bytomiu za czas od 1. V. 1936 — 1. V. 1937” opracowane przez kierowniczkę tejże biblioteki Apolonię Fojcik. Ze sprawozdania tego wynika, że w tym okresie czytelników było 66 (starszych 34, młodych 22, młodzieży szkolnej 10). Zanotowano 656 od wiedzian czytelników oraz 2 112 wypożyczeń (w tym literatury pięknej dla dorosłych 1 853, młodzieżowej 167, popularnonaukowej 92). Na jednego czytelnika przypadały 33 wypożyczenia. Czytelnicy rekrutowali się ze „stanu robotniczego”, częściowo z młodzieży urzędniczej lub kształcącej się i kilku rodzin profesorskich gimnazjum polskiego. Ponadto z biblioteki korzystali uczniowie z gimnazjum (ok. 50), dla których prowadziło się osobną ewidencję. Najpoczytniejszymi autorami byli: Sienkiewicz, Kraszewski, Prus, Reymont, Rodziewiczówna, Orzeszkowa, Karwatowa, Mniszkówna, Domańska, Morcinek, Gąsiorowski, Korzeniowski, Sewer, Żeromski, Perzyński, Wierzyński, Zegadłowicz, Miłaszewska, Mrozowicka i Leśniewska. Z obcych: Dell, Dickens, London³⁵).

Podobnie jak w innych dzielnicach również na Śląsku Opolskim bibliotekę polską były narażone na represje władz niemieckich, co przejawiało się głównie w przeprowadzanych rewizjach. Tak np. w roku 1937 dokonano licznych rewizji w biurach Związku Polaków w Opolu, Raciborzu, Gliwicach, w licznych bibliotekach polskich, w lokalu „Nowin Codziennych”, oraz w mieszkaniu wiceprezesa Związku Polaków Arki Bożka. Poszukiwano takich książek: Wasylewski S. — Na Śląsku Opolskim, Wańkowicz M. — Na tropach Smętka, *Śpiewnik westfalsko-nadreński*, *Śpiewnik „Echa Śląskie”*. U Arki Bożka zarekwirovano 200 egz. jego broszury pt. „Po 15 lipca 1937”. W toku rewizji w bibliotekach gestapo konfiskowało następujące pozycje: Ossendowski F. — Najwyższy lot, Rydel L. — *Dzieje Polski*, Koneczny F. — *Dzieje Śląska*, Przewodnik harcerek, *Śpiewnik harcerek*, Barczewski W. — *Kiermasy na Warmii*, *Kulturwehr*, Sienkiewicz H. — *Krzyżacy*, *Za chlebem*, Mickiewicz A. — *Grażyna*, *Konrad Wallenrod*, Sieroszewski W. — *Marszałek Józef Piłsudski*³⁶).

—o—

Czym była książka polska dla ludności polskiej na Opolszczyźnie, świadczą liczne wypowiedzi i przykłady. Niektóre z nich chciałbym tutaj przytoczyć. Dawna bibliotekarka, Apolonia Fojcik, tak stwierdza: „Rola książki polskiej na Śląsku była bardzo wybitna. Poza rolą wychowawczą, budziła i podtrzymywała ducha polskiego, zaznajała z polską kulturą, z pięknem języka polskiego, utrzymywała więź z Macierzą, uczyła kochać Polskę”³⁷). Wybitny działacz Arka Bożek wspomina w swych pamiętnikach, że „przeszło 80 proc. moich przyjaciół z ławy szkolnej twierdziło, że książka Sienkiewicza („Krzyżacy”) natchnęła ich do walki. Tylko dzięki niej brali udział w III

³⁴) S. Popiołek: *Wykaz organizacji i instytucji polskich na Śląsku Opolskim 1923—1939*. Katowice 1959 s. 36—37.

³⁵) Por. J. Wróblewski: *Materiały z działalności Centralnej Biblioteki Polskiej w Niemczech — Oddział: Prusy Wschodnie. Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 1962 nr 2, s. 454—472.

³⁶) AAM, KGRP Opole, sygn. 92 k. 34—36.

³⁷) *Strażnica Zachodnia* 1937 nr 2/3 s. 339—340.

³⁸) List Apolonii Fojcik z dnia 7 III 1968. Autor za wypowiedź serdecznie dziękuje.

powstaniu śląskim³⁹⁾. Książka też wyrabiała wolę trwania na ojczyźnej zagroździe, czego dowodem jest korespondencja z Raciborza do „Nowin Codziennych” na temat „Placówki”: „Niekiedy się też popłaczem co ci pan Prus tak pięknie pisali o tym Ślimaku, co to nie chciał Niemcom ziemie sprzedać. My też ani piędzi nie odstąpiły — wrzeszczały baby — choćby nom sam na tej łojcowiźnie przyszło kamienie gryźć⁴⁰⁾. Najlepiej rolę książki polskiej na Śląsku Opolskim charakteryzuje wypowiedź Jądwi Depty z Kuźni Raciborskiej: „Wychowałam się w środowisku, w którym książka od najwcześniejszych lat była najlepszym przyjacielem. W najwcześniejszych wizjach dzieciństwa widzę się w gronie sąsiadów zasłuchana w to, co ojciec czytał nam na głos ze swoich książek, które sobie za ciężko zapracowany grosz z Wydawnictwa Karola Miarki z Mikołowa kazał przysyłać. Później, gdy już sama poznałam cudowną moc tych czarnych znaków w języku ojczyźnym, to nieraz podczas lekcji w niemieckiej szkole, do której uczęszczałam nauczyciel wyciągał spod ławki „polskie szpargały” i nieraz otrzymywałam za to karę (...) Z tych czasów zapamiętałam Trylogię, „Władysław Herman i jego dwór”, „Wyrobany chodnik” itd., (to było nam orężem w walce o utrzymanie polskości na naszych ziemiach).

Hitlerowcy dobrze wiedzieli, że książki są nam pomocą w walce o utrzymanie polskiego ducha i ojczyźnej mowy. Toteż tych, którzy abonowali polskie książki i gazety, w roku 1939 prześladowali i przede wszystkim rzucili się na nasze świetlice, na nasze biblioteki i niszczyli je⁴¹⁾.

DANUTA PRZYBYSZ
Biblioteka Centralnego
Laboratorium Chłodnictwa
w Łodzi

NIKTÓRE PROBLEMY BIBLIOTEK FACHOWYCH W ŁODZI

Łódź jest miastem posiadającym największą ilość zakładów przemysłowych w stosunku do zajmowanego obszaru w skali krajowej oraz dawne, nieprzerwane tradycje fabryczne. Stąd przeprowadzane w naszym mieście badania różnorodnych zjawisk o charakterze socjologicznym, statystycznym, ekonomicznym itp. mogą być typowe dla wielkomiejskiego skupiska przemysłowego. Problem łódzkich bibliotek fachowych wydaje się być jednym z przykładów tego rodzaju zjawisk, a choć działalność samych komórek biblioteczno-informacyjnych nie ma charakteru produkcyjnego, to jednak mogą one odgrywać dość istotną rolę w postępie technicznym, a więc również w rozwoju przemysłu w naszym mieście.

Próba scharakteryzowania pod względem organizacyjnym bibliotek fachowych w Łodzi jest przedsięwzięciem niezmiernie trudnym. Musimy bowiem pamiętać, że w grupie tej znajdują się duże biblioteki naukowe, unikalne w skali krajowej, np. biblioteka Instytutu Włókiennictwa (posiada zbiory o wielkości 24 443 jedn. in-

³⁸⁾ Wspomnienia Opolan pod red. Wiktora Kornatowskiego i Kazimierza Malczewskiego. Warszawa 1960 s. 117. (Wspomnienie Jana Adamka).

³⁹⁾ A. Bożek: Pamiętniki. Katowice 1957 s. 35.

⁴⁰⁾ *Nowiny Codzienne* z 22 grudnia 1933 r.

⁴¹⁾ Zagadnienia czytelnictwa w Polsce Ludowej. Ogólnokrajowa Narada Bibliotekarzy w Warszawie w dn. 29—30 V 1952. Warszawa 1952 s. 118; Dnia 20 września 1939 skonfiskowano w Raciborzu w „Strzesze” 1 500 polskich książek, w „Rolniku” — 300, w świetlicy młodzieżowej w Markowicach — 178, w bibliotece u A. Bożka — 127, w Modzurowie — 6, w Ciechowicach 115 książek. (Zob. Szkice z dziejów Raciborza. Katowice 1967 s. 151).

wentarzowych), biblioteki wielkich biur projektowych, np. księgozbiór „Prozometu” (liczący 8 289 jedn. inwentarzowych), wreszcie mające dawne tradycje biblioteki zakładów produkcyjnych, np. biblioteka Łódzkich Zakładów Aparatury Elektrycznej „Ełan” (posiada w zbiorach ponad 15 000 książek, czasopism i zbiorów specjalnych). Oprócz nich istnieje duża grupa bardzo niewielkich bibliotek fabrycznych nie przekraczających 500 wol., które są właściwie księgozbiorami podręcznymi.

Niniejsze opracowanie ma na celu przedstawienie jedynie w zarysie problemu bibliotek fachowych Łodzi¹.

W opracowaniu niniejszym wykorzystano następujące źródła:

1. Materiały z kartoteki bibliotek fachowych i ośrodków informacji Łodzi i województwa. Kartoteka taka znajduje się w Bibliotece Oddziału Wojewódzkiego Naczelnej Organizacji Technicznej w Łodzi.
2. Dane statystyczne uzyskane przez autorkę referatu, a znajdujące się w Głównym Urzędzie Statystycznym, zamieszczone w sprawozdaniach K-b-4 za lata 1966 i 1967. Sprawozdania te obejmują biblioteki fachowe posiadające księgozbiory powyżej 200 wol. druków zwartych. Dane zebrano przy okazji uzupełniania wymienionej w punkcie 1 kartoteki adresowej bibliotek fachowych².
3. Materiały zawarte w ankietach rozesłanych w październiku 1968 r. przez Oddział Wojewódzki Naczelnej Organizacji Technicznej do wszystkich większych zakładów pracy Łodzi, w których znajdują się Kłosa Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT. Ankiet tych wysłano 350. Odpowiedziało 109 zakładów pracy, to jest 31% tych, do których skierowano ankiety (wśród nich były odpowiedzi ze 101 bibliotek). Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w Łodzi jest 249 bibliotek fachowych, tak więc otrzymano ankiety z 41% bibliotek.

Liczba bibliotek fachowych w Łodzi na dzień 31 XII 1967 r. wynosi 249, co stanowi około 5% placówek tego typu w Polsce. W tej liczbie 26% stanowią biblioteki znajdujące się w urzędach, redakcjach, placówkach handlowych i kulturalno-oświatowych. Uwaga nasza koncentruje się jednak wokół księgozbiorów z zakresu problematyki techniczno-ekonomicznej, które znajdują się w placówkach podległych resortom przemysłowym lub resortom usługowo-przemysłowym np. komunikacja i łączność. Biblioteki te są w zasadzie objęte siecią placówek informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej.

Z danych ankietowych można wysnuć następujące wnioski:

1. Księgozbiory bibliotek resortów przemysłowych i przemysłowo-usługowych obejmują prawie 75% druków zwartych, 63% czasopism i 96% zbiorów specjalnych wszystkich bibliotek fachowych w Łodzi.
2. Łódź — stolica przemysłu włókienniczego, posiada najwięcej bibliotek podległych Ministerstwu Przemysłu Lekkiego; stanowią one 30,8% wszystkich bibliotek fachowych w Łodzi. Kolejne miejsca zajmują biblioteki podlegające: Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego (prawie 9%), Ministerstwu Gospodarki Komunalnej (7%), Ministerstwu Przemysłu Chemicznego (4%).
3. Najbogatsze księgozbiory posiadają placówki podległe Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego (przeciętnie około 3 000 wol. wydawnictw zwartych i 6 500 zbiorów specjalnych), średnio około 2 000 wol. przypada na księgozbiory placówek podległych Ministerstwom Komunikacji, Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego oraz Przemysłu Chemicznego, nieco uboższe są księgozbiory bibliotek w resorcie Przemysłu Lekkiego, Gospodarki Komunalnej i Budownictwa.

¹) W 1965 r. Sekcja Bibliotek Fachowych przy Zarządzie Głównym SBP wspólnie z Centralnym Instytutem Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej rozesłała ankiety do 4 807 bibliotek fachowych na obszarze Polski. Otrzymano 3 037 odpowiedzi, co stanowi 64% ogółu wysłanych ankiet. (Dane uzyskane dzięki uprzejmości mgr Anny Lech).

²) Dane opublikowane w Roczniku Statystycznym Kultury 1945—1967. Dział III. Biblioteki. Warszawa 1969 GUS.

4. Tylko 91 bibliotek tj. 36,5% jest związanych z ośrodkami informacji. Z tej grupy 53 biblioteki odpowiedziały na ankietę. W niektórych resortach prawie wszystkie biblioteki są komórkami ośrodków informacji np. w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki tylko 1 biblioteka nie jest komórką ośrodka inte, w Ministerstwie Łączności takich komórek jest 2, w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego na 20 bibliotek 15 jest organizacyjnie podporządkowanych ośrodkom informacji, a w Ministerstwie Komunikacji wszystkie biblioteki fachowe są komórkami ośrodków informacji. W Ministerstwie Przemysłu Lekkiego wielka ilość bibliotek, aż 51 na 76 nie należy do sieci inte. Natomiast w takich resortach, jak: Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, Ministerstwo Sprawiedliwości, Ministerstwo Finansów nie ma ani jednej biblioteki działającej w ramach ośrodka inforamcji. Wynika to z odrębnej, niescentralizowanej w CIINTE działalności informacyjnej tych resortów.

Spośród 159 bibliotek, pozostających organizacyjnie poza ośrodkami informacji, tylko 48 nadesłało wypełnioną ankietę. W odniesieniu do tej grupy można zauważyć, że: 22 biblioteki są komórkami samodzielnymi, 8 bibliotek jest połączonych z biblioteką związkową, 9 bibliotek podlega innym komórkom organizacyjnym i znajduje się w pionie technicznym lub administracyjnym przedsiębiorstwa, pozostałych 9 bibliotek nie podało żadnych informacji o swej przynależności organizacyjnej. Tak mała liczba, bo tylko 48 otrzymanych ankiet nie pozwala na wysunięcie wniosków dotyczących przynależności organizacyjnej bibliotek nie działających w ramach ośrodków informacji.

Na podstawie danych z przesłanych ankiet można stwierdzić, że w czasie od 1946 r. do 1965 r. w każdym pięcioleciu powstawało około 23 bibliotek fachowych. W 1966 i 1967 otworzono 5 nowych bibliotek tego typu.

Lokale biblioteczne

Z nadesłanych ankiet zestawionych w tablicy 1 wynika, że sytuacja lokalowa bibliotek fachowych w naszym mieście nie przedstawia się korzystnie. Można przypuszczać, że w rzeczywistości obraz ten kształtuje się dużo gorzej, gdyż odpowiedzi na ankietę udzieliły biblioteki, które znajdują się w lepszej sytuacji kadrowej lokalowej. Ilustruje to zagadnienie tablica 1.

Tablica 1

POMIESZCZENIA BIBLIOTEK FACHOWYCH

Biblioteki	Ogółem	lokal samodzielny	wspólny	brak danych	% bibliotek posiadających samodz. lokal
Razem	101	36	64	1	35,6
działające w sieci inte	53	23	29	1	43,4
biblioteki poza inte	48	13	35	—	27,1

Jak widać w lepszej sytuacji lokalowej są biblioteki działające w ramach ośrodków informacji.

Zatrudnienie

Obsada osobowa bibliotek fachowych kształtuje się odmiennie dla bibliotek działających w ramach sieci inte i poza ośrodkami dokumentacji. Sytuacja kadrowa pierwszej grupy jest znacznie lepsza. W świetle odpowiedzi bibliotek na pytania dotyczące obsady osobowej stan zatrudnienia wygląda następująco. Z 53 bibliotek będących komórkami ośrodków informacji tylko 3 są prowadzone w ramach pracy

społecznej, w 14 bibliotekach jest zatrudnionych 15 osób na pół lub mniej etatu, 21 bibliotek ma obsadę jednoosobową, 7 bibliotek posiada po 2 etaty, 4 placówki biblioteczne mają po 3 pełne etaty i 1 biblioteka Instytutu Włókien Sztucznych i Syntetycznych podała 4 pracowników etatowych; 1 biblioteka nie podała danych.

Znacznie gorzej, jeżeli chodzi o stan zatrudnienia, przedstawia się sprawa w bibliotekach fachowych działających poza siecią ośrodków informacji. Z 48 bibliotek tylko 10 ma po jednym pełnym etacie, 16 bibliotek jest obsługiwanych przez osobę zatrudnioną na pół i mniej etatu lub przez pracownika pełniącego obowiązki związane z biblioteką w ramach innych przydzielonych mu zadań, 18 bibliotek jest prowadzonych w ramach pracy społecznej, o 4 bibliotekach brak danych.

Z przytoczonych powyżej liczb wynika, że aż 21 bibliotek, a więc 21,1⁰%, nie ma stałej obsady osobowej — są one prowadzone w ramach pracy społecznej; 30 bibliotek, czyli 30,3⁰%, nie ma pracownika na pełnym etacie.

Nasuwa się przypuszczenie, że biblioteki, które nie odpowiedziały na ankietę, należą do grupy nie posiadających stałych pracowników.

Księgozbiory

Według stanu na dzień 31 XII 1967 zbiory wynosiły 891 888 jedn. inwentarzowych, w tym w 180 bibliotekach resortów przemysłowych i przemysłowo-usługowych 732 300 jedn. inwentarzowych. W ciągu roku 1967 przybyło około 27 000 druków zwartych, około 3 000 czasopism i ponad 47 000 jedn. inwentarzowych zbiorów specjalnych.

Na podstawie udzielonych w ankietach odpowiedzi wynika, że 12 bibliotek posiada w swoich zbiorach poniżej 500 wol. książek (w tym 10 bibliotek nie jest związanych z ośrodkiem informacji), 27 ankietowanych bibliotek posiada od 500—1000 wol. książek. W grupie bibliotek posiadających od 1 000 do 2 000 wol. jest 12 bibliotek nie będących komórkami informacji i 12 bibliotek działających w ramach tych ośrodków. Powyżej 2 000 wol. ma 36 bibliotek (w tym 25 bibliotek organizacyjnie podległych ośrodkom informacji).

W ostatniej grupie bibliotek znajduje się 5 bibliotek mających po 5 000 książek, 7 bibliotek mających po 6 000 książek i 5 bibliotek posiadających po 8 000 książek. Są to biblioteki Instytutu Celulozowo-Papierniczego, Instytutu Włókiennictwa, Fabryki Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej im. Bojowników PPR, Ośrodka Ekonomiki i Organizacji Przemysłu Lekkiego, Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju. Biblioteka Wytwórni Filmów Oświatowych ma 10 000 wol. oraz Biblioteka Instytutu Techniki Ciepłej posiada w swoich zbiorach 14 000 wol.

Jeżeli chodzi o czasopisma, to ze względu na niezbyt precyzyjne odpowiedzi w ankietach nie można określić ilości wol. czasopism w poszczególnych bibliotekach. Wiadomo jedynie, że do 68 bibliotek wpływają bieżące czasopisma zagraniczne.

Oprócz książek i czasopism biblioteki gromadzą również inne materiały. Ze 101 ankietowanych bibliotek, 52 biblioteki gromadzą normy, 26 posiada patenty, 46 bibliotek zbiera i gromadzi literaturę firmową.

Problem opracowania zbiorów przedstawia się następująco:

8	bibliotek	posiada	katalogi	—	alfabetyczny, działowy i według UKD
22	„	„	„	—	alfabetyczny i działowy
17	„	„	„	—	alfabetyczny i według UKD
15	„	„	„	—	alfabetyczny
5	„	„	„	—	działowy
1	„	„	„	—	działowy i według UKD
1	„	„	„	—	według UKD
27	„	nie posiada	w ogóle	żadnego	katalogu
5	„	nie	podało	danych.	

Wynika z powyższego, że 28% bibliotek nie posiada żadnego przewodnika po własnych zbiorach. Są to w ogromnej większości biblioteki zakładowe działające poza ośrodkami informacji, nie posiadające etatu bibliotekarza i dużych zbiorów.

Wykorzystanie zbiorów

Omówione powyżej sprawy kadrowe i lokalowe bibliotek fachowych mają niewątpliwie wpływ na udostępnianie zbiorów bibliotecznych. Spośród 101 bibliotek 33 udostępniła swoje zbiory czytelnikom z zewnątrz, 5 bibliotek nie udzieliło żadnej odpowiedzi, pozostałe 63 biblioteki obsługują tylko pracowników placówki macierzystej. Przy tym na 53 biblioteki działające w ramach ośrodków informacji 24 dały odpowiedź pozytywną. Z 48 bibliotek działających poza ośrodkami informacji tylko 8 dopuszcza możliwość korzystania ze zbiorów przez osoby nie będące pracownikami zakładu.

Jednakże ze sformułowania odpowiedzi w niektórych ankietach wynika, że na miejscu udostępniła swoje zbiory większa niż podano liczba placówek bibliotecznych.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w bibliotekach resortów przemysłowych było zarejestrowanych na dzień 31 XII 1967 r. 25 975 czytelników, którzy wypożyczyli w ciągu roku 1967 ponad 250 tys. książek, czasopism i zbiorów specjalnych. Do obiegu skierowano 62 tys. czasopism bieżących.

Analizując jednakże liczby obrazujące wypożyczenia, trzeba wziąć pod uwagę specyfikę bibliotek fachowych. Zbiory biblioteki fachowej są udostępniane z reguły pracownikom macierzystej instytucji, a wypożyczone publikacje są wykorzystywane na bieżąco w toku prac badawczych, projektowych lub w produkcji, stąd nie przestrzega się na ogół terminu zwrotu. Zdarza się też często, że pewną grupę wydawnictw wypożycza się na rewers wyłącznie do użytku jednej tylko komórki organizacyjnej zakładu, np. głównego mechanika, głównego energetyka, działu ekonomicznego itp. Są one na co dzień używane przez pracowników zatrudnionych w danej komórce, a także wypożyczane pracownikom innych działów na krótszy lub dłuższy okres, z pominięciem ewidencji w bibliotece. W związku z tym liczba wypożyczeń nie obrazuje rzeczywistego wykorzystania zbiorów bibliotecznych i jest często wyższa niż w sprawozdaniach statystycznych. Nie można również liczby wypożyczeń w bibliotekach fachowych porównać z liczbami wypożyczeń bibliotek innego typu, np. w bibliotekach publicznych i naukowych, w których na ogół przestrzega się miesięcznego terminu zwrotu książek.

Strukturę wypożyczeń ze zbiorów biblioteki fachowej obrazuje w przybliżeniu przykład biblioteki Branżowego Ośrodka Informacji Technicznej i Ekonomicznej Centralnego Laboratorium Chłodnictwa w Łodzi.

OKRES WYPOŻYCZEŃ WEDŁUG RODZAJU ZBIORÓW Tablica 2
STAN NA 31.X.1868 r.

Rodzaj zbiorów	Okres wypożyczenia						
	1 mies.	2 mies.	3 mies.	6 mies.	rok	2 lata	dłużej niż 2 lata
Słowniki i kalendarze	2	—	2	10	13	40	21
Publikacje z dziedziny ekonomii	7	10	18	19	65	49	130
Pozostałe	20	44	46	61	126	124	95

Według tablicy 2 — 50,9% zbiorów jest u czytelników 2 lata i dłużej, na okres 6—12 miesięcy wypożyczono 32,6% zbiorów, reszta, tj. 16,5% zbiorów jest u czytelników krócej niż 6 miesięcy.

Wracając do danych z Głównego Urzędu Statystycznego biblioteki fachowe resortów przemysłowych wysłały w ramach wypożyczeń międzybibliotecznych 483 wol. książek i czasopism, sprowadziły natomiast 1 284 wol. (Liczby te nie obejmują bibliotek instytucyjnych).

W roku 1967 omawiane biblioteki dysponowały 52 czytelniami o łącznej liczbie 673 miejsc. Trzeba jednak zaznaczyć, że liczba czytelników i miejsc nie odzwierciedla rzeczywistego stanu posiadania, ponieważ są to bardzo często świetlice służące w określonych godzinach jako czytelnie, wydzielone miejsca w magazynach książek, pokojach dokumentalistów, pracowniach itp. W roku 1967 czytelnie zarejestrowały 55 530 odwiedzin czytelników, którym udostępniono ponad 63 tys. książek, 43 tys. czasopism i 40 tys. jednostek inw. zbiorów specjalnych.

Biblioteki fachowe nie będące komórkami ośrodków informacji przejmują czasem działalność informacyjną od ośrodków informacji. Wynika to z materiałów ankietowych, gdzie na 48 bibliotek fachowych pozostających poza ośrodkami informacji 5 zajmuje się działalnością informacyjną, prowadząc bądź kartoteki kart dokumentacyjnych wydawanych przez CIINTE, bądź też wydając różnego rodzaju komunikaty i biuletyny informacyjne.

Podsumowanie

Na podstawie opracowanych ankiet i liczb zebranych w Głównym Urzędzie Statystycznym nasuwa się kilka wniosków związanych z pracą bibliotek fachowych w Łodzi:

1. Biblioteki fachowe działające w Łodzi należy podzielić na trzy grupy:
 - a) biblioteki znajdujące się w branżowych ośrodkach inte. Mają one szeroki zakres i archiwalny charakter gromadzenia zbiorów. Niestety tego typu bibliotek jest w Łodzi stosunkowo niewiele, bo tylko 8 na 169 działających w Polsce. Z tych bibliotek 5 znajduje się w instytutach, 2 w centralnych laboratoriach i 1 biblioteka w Centralnym Biurze Technicznym Przemysłu Maszyn Włókienniczych;
 - b) biblioteki znajdujące się w biurach konstrukcyjnych, projektowych i centralnych biurach technicznych. Tego typu bibliotek jest w Łodzi 11. Część z nich działa w ramach ośrodka inte;
 - c) biblioteki znajdujące się w zakładach produkcyjnych. Jest to najliczniejsza grupa bibliotek.
2. Biblioteki fachowe placówek badawczych (instytutów i centralnych laboratoriów) oraz biur projektowych są w lepszych warunkach lokalowych i kadrowych aniżeli placówki biblioteczne w zakładach produkcyjnych. Praca tego typu bibliotek jest organizacyjnie powiązana z siecią informacji inte i jest otoczona opieką tak dyrekcji placówki macierzystej, jak i resortu.
3. Sytuacja lokalowa bibliotek w zakładach produkcyjnych jest raczej niekorzystna. Częsty brak samodzielnego lokalu i czytelnia uniemożliwia korzystanie ze zbiorów.
4. Brak etatowych pracowników w bibliotekach zakładów produkcyjnych powoduje niedostateczne opracowanie zbiorów, a co za tym idzie, brak informacji o własnych zbiorach.
5. Rozwój bibliotek fachowych uzależniony jest w pierwszym rzędzie od uznania, jakim cieszy się ich działalność w dyrekcji zakładów, zjednoczenia przemysłowego i resortu. W związku z tym wydaje się, że należy prawnie uregulować i ujednoczyć sprawy lokalowe, etatowe i organizacyjne bibliotek fachowych.

6. Powinno się wprowadzić obowiązek nadsyłania 1 egzemplarza sprawozdań K-b-4 do miejskiego Urzędu Statystycznego w Łodzi, co pozwoliłoby na aktualizowanie kartoteki adresowej znajdującej się w Bibliotece OW NOT.
7. Należy rozwinąć działalność informacyjną o posiadanych przez biblioteki zbiorach i możliwościach ich wykorzystania. Pracę tę zapoczątkowano w Bibliotece Oddziału Wojewódzkiego NOT przez utworzenie Ośrodka Informacji o informacji naukowo-technicznej w zasięgu Łodzi i województwa łódzkiego.
8. Wiele bibliotek jest prowadzonych przez niewykształconych pracowników. Prowadzona od roku 1964, z inicjatywy Sekcji Bibliotek Fachowych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, działalność Komisji Informacji Naukowej i Bibliotek przy OW NOT w Łodzi polegająca na organizowaniu kwartalnych konferencji szkoleniowych dla pracowników bibliotek fachowych i ośrodków informacji, miała korzystny wpływ na rozwój placówek bibliotecznych działających przy ośrodkach informacji lub posiadających stałe etaty bibliotekarzy. Dowodem tego jest ilość właściwie opracowanych zbiorów i ich wykorzystanie. Natomiast dostarczenie do księgozbiorów pozostających pod opieką przypadkowych osób, traktujących pracę w bibliotece jako margines pracy zawodowej, wydaje się wyjątkowo trudne. Po prostu nie ma kogo szkolić, gdyż osoby te nie są zainteresowane w podnoszeniu kwalifikacji i nie wiążą swojej przyszłości z pracą w bibliotece.
9. Sekcja bibliotek fachowych przy SBP Okręg Łódź Miasto winna dołożyć wszelkich starań, by jak największa ilość pracowników bibliotek fachowych zapisała się na członków Stowarzyszenia. Umożliwi to otoczenie opieką metodyczno-instruktażową placówek bibliotecznych przemysłowych zakładów produkcyjnych.
10. Wydaje się potrzebne prowadzenie dalszych badań nad sprawami organizacyjnymi bibliotek fachowych w celu lepszego poznania oraz zainteresowania środowiska bibliotekarzy Łodzi ich problematyką i cennymi zbiorami.

JANINA KOŚCIÓW
WiMBP

Opole

OPOLSKA WYPOŻYCZALNIA PŁYT

W 1964 roku prasa ogólnopolska podała krótką wzmiankę, że w Opolu w Dziale Udostępniania Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej powstała pierwsza w Polsce Wypożyczalnia Płyt.

Wypożyczalnia została otwarta oficjalnie we wrześniu 1964 r. na rozpoczęcie Roku Kulturalno-Oświatowego; głównym celem jej działalności było pozyskanie nowych czytelników. Na początek zakupiono 590 płyt, umieszczono je w albumach i zamknięto w jednej szafie. Długo dyskutowaliśmy w Bibliotece nad ułożeniem regulaminu, który chroniłby jak najdłużej płytę przed zniszczeniem. Znalazło to odbicie w regulaminie wypożyczalni, który zobowiązuje czytelnika do częstej wymiany główki w adapterze. Jeśli chodzi o płyty, to gromadziliśmy zarówno muzykę poważną, jak i rozrywkową oraz nagrane teksty poetyckie.

Do końca 1964 roku zapisały się 64 osoby, które wypożyczyły 775 płyt. Po kilku latach pracy przestaliśmy się obawiać o szybkie zniszczenie płyt, bowiem czytelnicy bardzo starannie i troskliwie obchodzą się z nimi. Aby je chronić podczas przenoszenia, zamówiliśmy specjalne tekturowe teczki.

Ilość płyt z roku na rok rosła, jak również powiększało się grono ludzi z nich korzystających. Oprócz płyt muzycznych zaczęliśmy kupować komplety płyt językowych wraz z podręcznikami oraz bajki dla dzieci. Obecnie mamy 1617 płyt, które przechowujemy w dwóch szafach. Cała Wypożyczalnia mieści się w niewielkim pokoju o powierzchni 15 m², w którym pracuje również kierownik działu. W wypożyczalni są adaptery, katalog działowy i alfabetyczny oraz regał z literaturą muzyczną, która podzielona jest na następujące działy: 1) Teoria muzyki oraz wydawnictwa



ogólne, 2) Biografie i monografie kompozytorów i muzyków, 3) Muzyka jazzowa, 4) Taniec, śpiew.

Obok książek czytelnicy mają do dyspozycji czasopisma: „Ruch muzyczny”, „Jazz”, „Radio i Telewizja”. Największym mankamentem naszej wypożyczalni jest to, że czytelnicy nie mają miejsca na przesłuchiwanie wypożyczonych płyt. W pokoju jest tylko jeden stolik i można włączyć jeden adapter. Po przyłączeniu do adapteru słuchawek, będą mogły słuchać muzyki dwie osoby.

Zapotrzebowanie na płyty jest coraz większe, toteż mamy zamiar w przyszłości utworzyć rodzaj gabinetu nauki języków obcych, zaopatrzonego w podręczniki i słowniki. Ale to są plany dalekiej jeszcze przyszłości, związane z planami budowy gmachu biblioteki.

Równocześnie z wypożyczaniem prowadzimy akcję propagandową. Często w miejscowej prasie i radio zamieszczamy ogłoszenia o działalności wypożyczalni płyt. W Dziale Udostępnienia wisi ogłoszenie informujące czytelników o dniach i godzinach pracy płytoteki, a trzy razy w miesiącu organizujemy koncerty z płyt rano i po południu. Tematycznie wiążą się one często z aktualnie obchodzonymi rocznicami, np. 25-lecie Wojska Polskiego, Rewolucja Październikowa, rocznica śmierci Gałczyńskiego i in. Czasami planujemy koncerty muzyki operowej, operetkowej, ludowej, organowej itp.

Struktura socjalna wypożyczających przedstawiała się w roku ubiegłym następująco: pracownicy umysłowi — 120 osób, młodzież powyżej 18 lat — 50, pracownicy fizyczni 25, niezatrudnieni 12. Wśród wypożyczeń 828 stanowiła muzyka poważna, 1425 — muzyka rozrywkowa, 232 — recytacje, 18 — bajki dla dzieci.

Wśród korzystających z naszej płytoteki mamy profesorów Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej oraz młodzież tejże uczelni, nauczycieli ze Studium Nauczycielskiego, uczniów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, urzędników, gospodynie domowe oraz zwykłych przeciętnych melomanów.

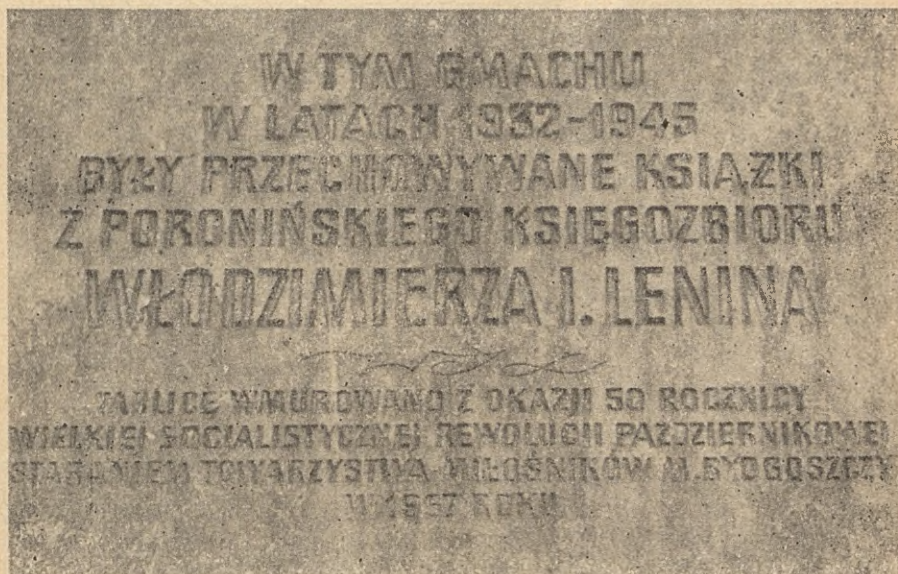
Dużym powodzeniem cieszą się recytacje. Nagrania Pana Tadeusza (3 komplety) są ciągle w wypożyczeniu.

W przyszłości chcemy zaopatrzyć Wypożyczalnię w nuty, rozbudować księgozbiór muzyczny, skompletować egzemplarze archiwalne i przeznaczone wyłącznie dla koncertów, wyświetlać filmy o wielkich kompozytorach i muzykach, prowadzić stałe koncerty połączone z prelekcjami.

Wypożyczalnia nasza zdobyła już sobie prawo obywatelstwa i weszła na stałe do form upowszechniania dóbr kulturalnych szerokim kręgiem społeczeństwa opolskiego. Nie darmo Opole jest miastem piosenki.

PORONIŃSKI KSIĘGOZBIÓR LENINA

Z okazji setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina warto przypomnieć, że był on pilnym czytelnikiem książek i posiadał własny księgozbiór. Mimo iż do 1917 r. prowadził życie emigranta, bibliotekę tę woził ze sobą. Na wygnaniu we wsi sybirskiej Szuszenskoje towarzyszyła mu książka. O jego księgozbiór troszczyła się również Nadieżda Krupska, której później tak wiele zawdzięczało bibliotekarstwo radzieckie. Z księgozbiorem swoim przyjechał Lenin do Polski w lipcu 1912 r. Uzupełniał swoją bibliotekę przy każdej okazji, zwłaszcza podczas kilkakrotnych wyjazdów w 1913 r. do Szwajcarii, z której przywiózł kilka nowości.



Książki swoje przechowywał w Krakowie przy ul. Lubomirskiego (obecnie Mordzewskiego) i w lecie wywoził je do Poronina. Tam też zastała go pierwsza wojna światowa. Wiemy, że był aresztowany 8 VIII 1914 r. i posadzony o szpiegostwo na rzecz Rosji. W związku z jego aresztowaniem polscy przyjaciele wysłali protesty: do parlamentu wiedeńskiego, władz wojewódzkich w Krakowie i Namiestnika we Lwowie. Na skutek tych interwencji zwolniono Lenina z więzienia w Nowym Targu 19 VIII pod warunkiem, że w najkrótszym czasie opuści granice Austro-Węgier. 26 VIII wyjechał z rodziną (żoną i teściową) do Szwajcarii. Z powodu trudności transportowych (pierwsze dni wojny) nie mógł Lenin zabrać ze sobą nawet swego skromnego dobytku. W liście do siostry pisze, że w Galicji pozostawił niemal wszystkie rzeczy — „o nie mniejsza, ale książki, książki...”

O te książki troszczył się na emigracji i upominał się o nie podczas rozmów przy zawieraniu traktatu ryskiego. Pisał też prywatne listy do swych przyjaciół z Polski, m. in. do Bagockiego i Wigilewa, którzy przebywali w Poroninie i Zakopanem, ale niestety bez rezultatu, bowiem książki przepadły.

Po zakończeniu działań wojennych przybyła do Polski Misja Dyplomatyczna, która zajęła się poszukiwaniem książek i archiwum Lenina. Na czele Misji stał Jakub Hanecki, przyjaciel Lenina z czasów emigracji i pobytu Lenina w Poroninie. Po długich poszukiwaniach Hanecki stwierdził, że korespondencję i książki w 1920 r. polska żandarmeria w skrzyniach i workach wywozła z Poronina i zdeponowała je w Woj. Dyrekcji Policji w Krakowie, a stamtąd wysłano do II Oddziału Sztabu Generalnego w Warszawie, gdzie ślad się urywał. Część dokumentów znaleziono w Ar-

chiwum Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie już w Polsce Ludowej i przekazano je Związkowi Radzieckiemu. Książek jednak nie odnaleziono.

W 1932 r. prasa krajowa podała, że kilka książek z księgozbioru poronińskiego znajduje się w Miejskiej Bibliotece w Bydgoszczy. Książki te w 1916 r. Adam Grzymała-Siedlecki wymienił za papier pakunkowy w sklepie warzywniczym w Krakowie przy ul. Mogiłskiej, gdzie wydzierane kartki służyły do zawijania towaru.

Grzymała oddał je Bibliotece Bydgoskiej. Na podaną wiadomość w prasie do Bydgoszczy przyjechał sekretarz Ambasady Związku Radzieckiego w Warszawie i zaproponował wymianę za 2 tys. poloników rosyjskich. Niestety władze centralne nie zgodziły się na tę transakcję. Wkrótce potem przyjechał do Bydgoszczy Jakub Hannecki, ale i on nie otrzymał zezwolenia na wymianę. Min. Spraw Wewnętrznych zezwoliło mu na dokonanie fotokopii własnoręcznych notatek Lenina.

Książki pozostawały w Bydgoszczy do II wojny. Już w 1939 r. hitlerowski dyrektor Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy złożył szczegółowy raport o książkach Lenina do Kancelarii „Führera”. Otrzymał odpowiedź, by do końca wojny książki pozostały w Bydgoszczy — za co był osobiście odpowiedzialny. W 1945 r. były przygotowane do ewakuacji w głąb Niemiec; nie zdołano ich jednak wywieźć.

Po okupacji Miejska Rada Narodowa przekazała je uroczyście pełnomocnikowi Związku Radzieckiego jako dar. Zostały one złożone w Instytucie Marksizmu-Leninizmu w Moskwie.

Towarzystwo Miłośników m. Bydgoszczy ufundowało tablicę pamiątkową na gmachu Biblioteki Głównej MBP, gdzie książki Lenina były przechowywane.

PRZEGLĄD Piśmiennictwa

SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWIA W PRASIE

Najważniejsze problemy bibliotekarstwa polskiego — tematem obrad kieleckiego Zjazdu SBP. 25-letni dorobek bibliotek publicznych województw olsztyńskiego, gdańskiego i poznańskiego. Ocena współzawodnictwa rad narodowych w pomocy bibliotekom. Rezultaty IV plebiscytu czytelniczego „Blżej książki współczesnej”. O książkach przecenionych i bezcennych.

W dniach 3—4 czerwca 1969 r. obradował w Kielcach Ogólnopolski Zjazd Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Oprócz ponad 100 delegatów z poszczególnych Okręgów SBP wzięli w nim udział liczni goście, m. in. kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Wincenty Kraśko i wiceminister Kultury i Sztuki Zygmunt Garstecki.

Na marginesie Zjazdu SBP, Wojciech Jankowerny w artykule „Poliklinika ludzkich dusz“ (*Tygodnik Kulturalny* nr 24) omawia szereg problemów związanych z realizacją ustawy o bibliotekach oraz zagadnienia upowszechniania czytelnictwa. Do spraw kluczowych należy koordynacja działalności wszystkich bibliotek i włączenie ich do ogólnokrajowej jednolitej sieci bibliotecznej. Współpraca pomiędzy różnymi typami bibliotek umożliwi czytelnikowi korzystanie ze zbiorów wszystkich księżnic. Na IV Zjeździe SBP rozpatrywano to zagadnienie w układzie regionalnym, powołując się na przykład woj. szczecińskiego, gdzie utworzono międzybiblioteczny zespół regionalny, którego zadaniem jest rozwiązywanie wspólnych zagadnień (np. międzybiblioteczne zasady obiegu informacji, tworzenie centralnych katalogów, biblioteki składowej).

W. Jankowerny w dalszej części artykułu informuje o wydanych już aktach wykonawczych do ustawy o bibliotekach oraz o aktualnie opracowywanych zarządzeniach, rozporządzeniach i regulaminach — wynikających z realizacji ustawy.

Upowszechnienie czytelnictwa w naszym kraju wymaga maksymalnego zbliżenia książki do jej odbiorcy. Czytelnik zamieszkały na wsi, w małych miasteczkach powinien mieć ułatwiony kontakt z książką; w związku z tym postuluje się rozwój wypożyczeń międzybibliotecznych. Do spraw najistotniejszych W. Jankowerny zalicza zagadnienia przygotowania kadr bibliotekarskich. Obecnie biblioteki zatrudniają duży procent bibliotekarzy nie posiadających odpowiednich kwalifikacji — stąd, jak

pisze autor artykułu — powstał więc konflikt między tym, co bibliotekarz powinien z siebie dać, a co dać może. W związku z tym postuluje on rozbudowę studiów bibliotecznych, utworzenie na Uniwersytecie Warszawskim studium zaocznego na wzór Wrocławia.

Aby biblioteki stały się w pełni żywotnymi ośrodkami kultury, trzeba stworzyć im dobre warunki pracy, a więc odpowiednią bazę lokalową oraz potrzebne wyposażenie w sprzęt i urządzenia. W. Jankowery kończy artykuł stwierdzeniem, że nowe prawo biblioteczne umożliwi bibliotekom osiągnięcie pozytywnych rezultatów ich pracy.

W tym samym numerze *Tygodnika Kulturalnego* (w dziale „Korespondencje“) zamieszczone zostały interesujące wypowiedzi: Zofii Marcinkowej i Eugenii Czadło, nawiązujące do zamieszczonych na łamach tego tygodnika artykułów poświęconych sprawom bibliotek oraz do problemów będących przedmiotem obrad Zjazdu SBP. Artykuł sprawozdawczy z obrad kieleckiego Zjazdu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zamieszcza również J. W. na łamach nr 13 *Przeglądu Księgarskiego i Wydawniczego*. Artykuł ten — zatytułowany „Ogólnokrajowy Zjazd SBP“ — relacjonuje przebieg dyskusji zjazdowej oraz informuje o najważniejszych osiągnięciach bibliotekarstwa polskiego w okresie 25-lecia PRL.

Patrząc z perspektywy ćwierćwiecza, dostrzegamy realne fakty świadczące o nieotwartym dotąd rozwoju bibliotek i czytelnictwa. Ludwik Jankowski w artykule „Habent sua fata libelli“ (*Warmia i Mazury* nr 5) przypomina początek naszego 25-lecia, kiedy to na Warmii i Mazurach żadnych bibliotek polskich ani publicznych, ani prywatnych tu nie zastano, aczkolwiek w okresie przedwojennym do chwili zapanowania hitleryzmu było ich sporo. Po upływie ćwierćwiecza mamy w woj. olsztyńskim 330 bibliotek, w tym 278 na wsi oraz 1700 punktów bibliotecznych. Ponadto istnieje rozwinięta sieć bibliotek szkolnych, związkowych i zakładowych. W ciągu ubiegłego roku liczba czytelników wzrosła o blisko 17 tys., do 217 681 osób, co stanowi 22,3% ogółu mieszkańców; liczba wypożyczeń zaś wzrosła o 457 tys., do 3 999 801.

Rozwój bibliotek i czytelnictwa w sąsiednim woj. gdańskim przedstawia I. T. w artykule „Książka rzeczą powszechną“ (*Głos Wyrbrzeża* nr 166). W 1945 r. jedna z dwóch w całym województwie Biblioteka Miejska w Gdańsku posiadała księgozbiór liczący zaledwie 2 483 książki. W drugiej bibliotece — w Elblągu, księgozbiór obejmował 250 pozycji. Po dziesięciu latach, tj. w 1955 r. w woj. gdańskim były już 223 biblioteki o łącznym księgozbiorze obejmującym blisko 1 milion książek. W jubileuszowym roku 25-lecia PRL stan posiadania w zakresie bibliotek i czytelnictwa przedstawia się następująco: 266 bibliotek publicznych i filii o przeszło 2 milionowym księgozbiorze, z którego korzystało 227 tysięcy czytelników. Warunki, w których pracowało wiele bibliotek woj. gdańskiego, nie należały jednak do najlepszych. W związku z tym rozpoczęto w 1961 r. wielką trzyletnią akcję — współzawodnictwa terenowych rad narodowych w pomocy bibliotekom. Wymiana lokali, ciasnych i niewłaściwych, na większe, mieszczące również czytelnice, remonty bibliotek, przydzielanie nowo wybudowanych pomieszczeń, uzupełnianie ich wyposażenia, dofinansowanie w zakresie zakupu książek — oto najważniejsze elementy rywalizacji rad narodowych różnych szczebli woj. gdańskiego. Najbardziej pozytywne efekty przyniosła ta akcja w powiatach: wejherowskim, elbląskim, kościerskim, kwidzińskim i sztumskim.

Podobną akcję — pod hasłem „Rady narodowe poprawiają sytuację lokalową, usprawniają działalność placówek bibliotecznych“ przeprowadzono w woj. bydgoskim. O jej wynikach pisze T. Chyła w artykule „Ludzie i książki“ (*Trybuna Ludu* nr 167). W wyniku rywalizacji dotychczas odnowiono i uporządkowano ponad sto najbardziej zaniedbanych bibliotek woj. bydgoskiego. W niektórych wsiach znacznie poszerzono, drogą adaptacji, lokale biblioteczne, co pozwoliło na zorganizowanie tam wyodrębnionych „punktów wypożyczania dla dzieci i młodzieży“. Nie wszędzie jednak potraktowano współzawodnictwo jako długofalowy program poprawienia warunków pracy bibliotek. W niektórych radach narodowych zajęto się bibliotekami do-
różnie.

Bydgoskie zajmuje jedną z czołowych pozycji w kraju pod względem upowszechniania czytelnictwa. Odnosiło niejednokrotnie sukcesy w ogólnopolskich konkursach i plebiscytach czytelnicy. W zakończonym w czerwcu 1969 r. plebiscycie czytelnicy „Blżej książki współczesnej“ wyróżniły się w szczególności dwie biblioteki publiczne woj. bydgoskiego: Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy i Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Mogilnie. Otrzymały one nagrody, ufundowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Ogólne podsumowanie IV plebiscytu „Blżej książki współczesnej“ daje Irena Żmigrodzka w artykule „Milion przyjaciół“ (*Głos Pracy* nr 145). W ostatnim plebiscycie uczestniczyło niemal 300 tys. osób, a w trzech poprzednich około 800 tys.

czytelników. Wśród tegorocznych uczestników plebiscytu znalazło się ponad 100 tys. robotników oraz 80 tys. uczniów szkół przyzakładowych, wywodzących się z rodzin robotniczych i chłopskich. W ramach plebiscytu „Blżej książki współczesnej” biblioteki zakładowe, domy kultury i kluby robotnicze zorganizowały wiele imprez: spotkania czytelników z pisarzami, naukowcami, działaczami politycznymi oraz dyskusje nad książką, zgaduj-zgadule i wieczory literackie.

Do omawianego plebiscytu czytelniczego nawiązuje również Al. Leszek Gzella w artykule pod wymownym tytułem „Blżej książki — ale skąd pieniądze” (*Zielony Sztandar* nr 46). Autor na wstępie informuje o sukcesach bibliotek publicznych woj. lubelskiego w ogólnopolskich akcjach czytelniczych, organizowanych pod hasłem: „Wiedza pomaga w życiu”, „Złoty Kłos dla twórcy — srebrne dla czytelników”, „Blżej książki współczesnej” oraz w imprezach o zasięgu wojewódzkim, np. w konkursach ph. „Polska i świat współczesny”, „Technika w życiu codziennym”, „Sygnał dała Aurora”. Al. L. Gzella stwierdza jednak, że wysiłek jest nie zawsze proporcjonalny do warunków pracy i obiektywnych możliwości działania. Większość bibliotek pracuje w złych warunkach lokalowych. Znacznie gorzej przedstawia się sprawa budżetu przeznaczanego przez organa rad narodowych na zakup nowości książkowych. W 1967 r. Lubelszczyzna znajdowała się na 21 miejscu w skali krajowej pod względem średniej sumy pieniędzy przeznaczonych na zakup książek. W ciągu roku na jednego mieszkańca wydano 1,77 zł (a np. w woj. białostockim 2,49, kieleckim 2,17 wrocławskim 4,30, w szczecińskim 4,00 zł).

Sytuacja w tej dziedzinie musi się radykalnie zmienić, bowiem do biblioteki nalepywać powinny systematycznie nowości wydawnicze, warunkujące przecież — jak wykazały badania — stan i poziom czytelnictwa. Biblioteki kupujące nowości wydawnicze, nie powinny jednak zapominać o książkach, które są wartościowe, chociaż na rynku księgarskim dawno przestały być nowościami. W sposób przekonywający namawia nas do tego Stanisław Ryszard Dobrowolski w artykule „Refleksje mazowieckie” (*Trybuna Mazowiecka* nr 177), postuluje on rozwinięcie większej informacji i reklamy wokół wartościowych tytułów, których ceny obniżono.

Na koniec pragniemy zasygnalizować problem książek, których wartość jest często niewymierna, bowiem stanowią one dobra kultury polskiej. Barbara W. Olszewska i Jerzy Burzyński w artykule „Sztuka nie zna granic?” (*Polityka* nr 24) piszą m. in. o przypadkach niekontrolowanego wywozu książki antykwarycznej, będącej skarbem kultury polskiej. Autorzy artykułu proponują w związku z tym wzmocnić kontrolę nad wywozem za granicę dzieł sztuki i materiałów bibliotecznych, nowelizację przepisów o ochronie dóbr kultury.

eLBe

WYDAWNICTWA ZAGRANICZNE

(Wielka Brytania)

The International Standardization of Library Statistics. A Progress Report. London 1968 IFLA, ISO s. 216, tab.

Publikacja wydana przez IFLA oraz Międzynarodową Organizację Normalizacyjną (International Organization for Standardization — ISO) ma na celu ukazanie stanu prac trwających od wielu lat nad znormalizowaniem statystyki bibliotecznej. Pierwszą część książki stanowi sprawozdanie z konferencji odbytej w październiku 1967 roku w Paryżu, wspólnie przez IFLA i ISO i zawiera zarówno referaty przygotowane na tę konferencję (m. in. uwagi opracowane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, jak i końcowe zalecenia konferencji skierowane przede wszystkim pod adresem UNESCO, jako organizacji odpowiedzialnej za gromadzenie i publikowanie międzynarodowej statystyki bibliotecznej. Druga część wydawnictwa zawiera przedruk sprawozdania z podobnej konferencji, która odbyła się w roku 1966 w Hadze. Warto jeszcze dodać, że wszystkie teksty wydrukowane są w dwóch językach: francuskim i angielskim.

Najbardziej interesująca jest oczywiście część pierwsza, tzn. sprawozdanie z obrad paryskich. Poszczególne referaty omawiają uwagi, które napłynęły do projektu formularza statystycznego zaproponowanego w roku 1966, przedstawiają i uzasadniają projekt nowego formularza, podają definicje elementów wchodzących w jego skład, propozycje dotyczące obliczania zbiorów bibliotecznych. Najważniejszym dokumentem są zalecenia dla UNESCO w sprawie statystyki bibliotecznej z uzasadnieniem niektórych kwestii budzących najwięcej kontrowersji. Niektóre z tych zaleceń warto omówić bliżej, ponieważ odbiegają od norm przyjętych w Polsce.

W dalszym ciągu podtrzymuje się zalecenie konferencji haskiej w sprawie obliczania wielkości zbiorów według metrów zajętych półek bibliotecznych, i to zarówno dla druków, jak i manuskryptów. Zaleca się ten sposób obliczeń, mimo że jeden z referatów stwierdza, że w ankiecie UNESCO dla bibliotek za r. 1966 zbiory swoje wg tej metody obliczyło tylko 19 państw, w tym z krajów europejskich Czechosłowacja, Holandia, Norwegia i Szwecja oraz Austria i Luxemburg wyłącznie dla bibliotek narodowych. Reszta, to kraje afrykańskie i niektóre azjatyckie. Jakie pojęcie o wielkości zbiorów może dać takie obliczenie? wystarczy powiedzieć, że Czechosłowacja za podstawę obliczeń przyjęła 42 „jednostki biblioteczne” na metr półek, Norwegia — 33. Ten system obliczania zbiorów był m.in. krytykowany przez Polskę.

Roczny przybytek druków, zgodnie z tymi zaleceniami, ma być obliczany albo według liczby tytułów włączonych do zbiorów, albo wg metrów zajętych przez nie półek bibliotecznych. Warto podkreślić, że tak w rubryce podającej wielkość zbiorów, jak i wysokość rocznego przybytku, uwzględniać należy tylko zbiory w pełni opracowane i udostępnione czytelnikom.

Z wskaźników określających działalność bibliotek zaleca się dwa: liczbę odwiedzin i liczbę czytelników, z tym zastrzeżeniem, że danych dotyczących liczby czytelników nie gromadzą biblioteki specjalne, zaś odwiedzin — biblioteki specjalne i szkolne.

Nowe zalecenia dotyczące statystyki bibliotecznej pomijają wypożyczenia (z wyjątkiem wypożyczeń międzybibliotecznych). Dane te figurowały w poprzednim formularzu UNESCO i na skutek zalecenia konferencji haskiej zostały z niego usunięte. Decyzja ta spotkała się z dużą krytyką i na posiedzeniu Komitetu Statystycznego IFLA w Toronto w sierpniu 1967 r. większość obecnych głosowała za przywróceniem statystyki wypożyczeń, zwłaszcza w bibliotekach publicznych. Redakторы publikacji wyjaśniają przyczyny usunięcia ze statystyki liczby wypożyczeń, W uzasadnieniach tych jest sporo racji, nie tyle jednak, nie tyle jednak, nie całkowicie wyeliminować wypożyczenie ze statystyki bibliotecznej. Oto najważniejsze argumenty:

- wypożyczanie książek ma większe znaczenie głównie w bibliotekach publicznych i stanowi proporcjonalnie małą część pracy w innych typach bibliotek. (Zaznaczam, że zlikwidowano dane dotyczące liczby książek wypożyczonych domu, jak i wydanych do użytku na miejscu w bibliotece — przyp. H.K.);
- na liczbę wypożyczeń wpływają różne czynniki, m. in. ograniczenie liczby jednorazowo wypożyczanych książek, stosowane w niektórych bibliotekach; różny profil księgozbiorów (biblioteki posiadające w swych zbiorach dużo popularnych i łatwych książek będą miały zawsze więcej wypożyczeń) itp.;
- obawa przed oceną działalności biblioteki tylko na podstawie ilości wypożyczeń.

Dla oceny wykorzystania wypożyczalni bibliotecznych proponuje się obliczanie liczby tomów znajdujących się u czytelników w ustalonym dniu roku lub kwartalu. Nie jest to jednak jeszcze zalecenie oficjalne.

Jeżeli chodzi o wydatki bieżące bibliotek, to wyróżnia się fundusz płac bibliotekarzy, wydatki na zakup materiałów bibliotecznych i prenumeratę czasopism oraz koszty oprawy i konserwacji zbiorów, do których wlicza się fundusz płac pracowników intrologatorni, jeżeli taka istnieje przy bibliotece.

Niektóre uwagi krytyczne na konferencji paryskiej dotyczyły braku w zaleceniach jakichkolwiek propozycji w sprawie prowadzenia statystyki oceniającej wykorzystanie bibliotek. Uczestnicy konferencji zdawali sobie z tego sprawę. Ponieważ jednak w dalszym ciągu istnieją trudności w osiągnięciu międzynarodowego porozumienia dotyczącego wymierzenia cech fizycznych bibliotek — sprawę oceny usług bibliotecznych odłożono na później.

HALINA KAMIŃSKA

kronika **KRAJOWA** **I ZAGRANICZNA**

NAGRODY MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI ZA TWÓRCZOŚĆ ARTYSTYCZNĄ W 1963

Komisja nagród Ministerstwa Kultury i Sztuki w składzie: A. Adamski, J. Iwaszkiewicz, J.Z. Jakubowski, R. Jasiński, J. Koenig, J. Putrament, S. Różewicz, J. Starzyński, J.A. Szczepański, Z. Turski, M. Wejman pod przewodnictwem L. Motyki przyznała nagrody za twórczość artystyczną w 1969 r.

Nagrody I stopnia za twórczość literacką otrzymali: Alina i Czesław Centkiewiczowie (za całokształt twórczości literackiej, podróżniczej i dla młodzieży); Wojciech Żukrowski (za twórczość literacką).

Laureatami nagród II stopnia zostali: Stanisława Fleszarowa-Muskat (za osiągnięcia w dziedzinie twórczości literackiej o tematyce Polski współczesnej oraz za działalność publicystyczną); Hanna Januszewska (za całokształt twórczości literackiej dla dzieci i młodzieży); Stefan Otwinowski (za twórczość literacką i publicystyczną ze szczególnym uwzględnieniem książek pt. „Pamiętniki i herezje” i „Okoliczności łągodzące”).

Nagrody III stopnia przyznano: Wacławowi Bilińskiemu (za powieść pt. „Nagrody i odznaczenia”) oraz Zygmuntovi Greniowi (za twórczość publicystyczną oraz krytykę teatralną i literacką).

FINAŁ IV KONKURSU—PLEBISCYTU „BLIŻEJ KSIĄŻKI WSPÓŁCZESNEJ”

W dniu 30 czerwca 1969 r. odbyło się w Bielsku-Białej uroczyste zakończenie konkursu-plebiscytu czytelniczego „Blżej książki współczesnej”, zorganizowanego przez redakcję „Głosu Pracy” przy współpracy Centralnej Rady Związków Zawodowych i Ministerstwa Kultury i Sztuki. W konkursie tym wzięło udział 291 922 czytelników. Najbardziej poczytną książką w dziale literatury społeczno-politycznej okazał się esej historyczny Zbigniewa Załuskiego „Czterdziesty czwarty”, natomiast w dziale literatury pięknej książka Arkadego Fiedlera — „Spotkałem szczęśliwych Indian”.

Za dobre wyniki w organizacji IV konkursu-plebiscytu „Blżej książki współczesnej” Ministerstwo Kultury i Sztuki ufundowało 29 nagród rzeczowych dla bibliotek publicznych. Najlepsze rezultaty w akcji konkursowej osiągnęły: Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Puławach, Miejska Biblioteka Publiczna w Tomaszowie Mazowieckim oraz Filia nr 15 Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie.

WIELKI PLEBISCYT CZYTELNICZY INSTYTUTU KSIĄŻKI I CZYTELNICZTWA BN

Od czerwca do 15 lipca 1969 r. trwał plebiscyt czytelniczy ogłoszony przez Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej. Celem plebiscytu było zebranie opinii społeczeństwa w sprawach wydawniczych. Uczestnicy plebiscytu odpowiadali na dwa pytania: 1. Jakie książki, zdaniem Pana (Pani), powinny znajdować się stale w sprzedaży; 2. Jakie książki nabyłby Pan (Pani) dla siebie?

Zebranie opinii na temat najbardziej poszukiwanych książek pozwoli na lepsze zaspokojenie potrzeb czytelniczych. Współorganizatorami plebiscytu byli również — obok Instytutu Książki i Czytelnictwa — wydawcy i księgarze.

KONKURS CZYTELNICZY „W SŁUŻBIE OJCZYZNY”

W czerwcu odbył się w Łodzi finał ogólnowojskowego konkursu czytelniczego pn. „W służbie Ojczyzny” w pionie uczelni wojskowych. Konkurs zorganizowany został przez Główny Zarząd Polityczny WP w związku z 25-leciem PRL. W konkursie zwyciężyła Wojskowa Akademia Medyczna w Łodzi.

KONKURS BIBLIOTEK TECHNICZNYCH WOJ. BYDGOSKIEGO

W ubiegłym roku Oddział Wojewódzki NOT w Bydgoszczy ogłosił konkurs dla bibliotek technicznych zakładów przemysłowych woj. bydgoskiego pn. „Z książką techniczną do warsztatu pracy”. W połowie br. podsumowano wyniki konkursu oraz przyznano wyróżniającym się bibliotekom nagrody. Wśród bibliotek dużych zakładów przemysłowych I miejsce zdobyła Biblioteka Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu.

WYSTAWA PN. „BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA W 25-LECIU PRL”

W czerwcu 1969 r. otwarta została w gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie wystawa pn. „Biblioteka Jagiellońska w 25-leciu PRL”. Ekspozycja zapoznawała z całokształtem rozwoju Biblioteki w ostatnim ćwierćwieczu, zbiorami, organizacją placówki. Na wystawie eksponowano m. in. białe kruski Biblioteki Jagiellońskiej — wśród nich Kodeks Baltazara Behema, modlitewnik Anny Jagiellonki i rękopis Mikołaja Kopernika.

JUBILEUSZ BIBLIOTEKI NARODOWEJ BUŁGARII

24 maja br. bułgarska Biblioteka Narodowa im. Cyryla i Metodego obchodziła 30-lecie swojego istnienia. Jest ona centralną placówką biblioteczną i bibliograficzną kraju. Wydaje bibliografię narodową, organizuje wypożyczanie międzybiblioteczne, przygotowuje i publikuje prace dotyczące bibliotekarstwa. W r. 1968 korzystało z jej zbiorów ok. 25 tys. czytelników, którym Biblioteka udostępniła ok. 665 tys. książek i czasopisma. *Bibliotekar* (Sofia) 1969 nr 4.

BIBLIOTEKARSTWO PUBLICZNE CZECH

W dn. 5.VI.1969 Ministerstwo Kultury Republiki Czeskiej ogłosiło wzorcowy statut biblioteki centralnej (střediskova). W statucie wymienione są wszystkie funkcje biblioteki tego

stopnia w stosunku do bibliotek rejonu, a mianowicie — planowanie działalności tych placówek, pomoc metodyczna, współpraca przy uzupełnianiu i opracowywaniu zbiorów, wypożyczanie międzybiblioteczne. (*Ctenar* 1969 nr 7 dodatek).

L. B. i M. K.

Z ŻYCIA KÓŁ NAUKOWYCH STUDENTÓW BIBLIOTEKOZNAWSTWA

Przy Katedrach Bibliotekoznawstwa Uniwersytetów Warszawskiego i Wrocławskiego istnieją Koła Naukowe, do których należą studenci tego kierunku. Praca w kołach koncentruje się wokół tematów interesujących studentów, a nie związanych bezpośrednio z zajęciami na studiach.

W ten sposób członkowie Koła wzbogacają swoje indywidualne zainteresowania. Koła Naukowe obu Uniwersytetów współpracują ze sobą. Jedną z form współpracy są spotkania organizowane co pewien czas, na których wygłaszane są referaty. Spotkania te połączone są z dyskusjami na temat aktualnych problemów z dziedziny nauki o książce.

Pierwsze takie spotkanie miało miejsce w listopadzie 1966 r. we Wrocławiu, a następnie w marcu 1969 r. w Warszawie. Tematem głównym ostatniego spotkania była informacja naukowa w bibliotekach. W ciągu 3-dniowych obrad wygłoszono 7 referatów poświęconych temu zagadnieniu.

W spotkaniu wzięli udział oprócz studentów — członków Kół Naukowych także pracownicy naukowcy oku Katedr oraz zaproszeni goście, głównie absolwenci bibliotekoznawstwa pracujący w ośrodkach informacji.

L. DUDZIK

Przewodnicząca Koła Naukowego
Warszawa



ALFRED HODBOD

Dnia 23 maja 1969 r. zmarł w Tarnowie pedagog, wychowawca wielu pokoleń młodzieży, długoletni dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. J. Słowackiego Alfred Hodbod.

KATARZYNA MARTYNOWICZ

W dniu 2 lipca 1968 r. zmarła po bardzo ciężkiej chorobie Katarzyna Martynowicz, długoletni pracownik Działu Gromadzenia i Opracowania Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki w Szczecinie.

MARIA MOSKALOWA

W dniu 8 kwietnia 1969 r. zmarła po ciężkiej chorobie Maria Moskalowa, kierownik Zakładowego Ośrodka Informacji Techniczno-Ekonomicznej Zakładów Badawczych i Projektowych Miedzi „Cuprum“ we Wrocławiu (dawne Biuro Projektów „Bipromet”).

W dniu 9 V 1969 r. w CBW odbyło się zebranie poświęcone 24 rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami. Na zebraniu odczytano uroczysty rozkaz Ministra Obrony Narodowej z okazji Dnia Zwycięstwa. Z kolei niektórzy uczestnicy walk z faszyzmem podzielili się swymi wspomnieniami z okresu zakończenia II wojny światowej. Dwaj bibliotekarze CBW: mgr Zenon Rutkowski i mjr Mieczysław Dziewulski zostali odznaczeni „Brazowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju“.

W dniu 2 maja w Ministerstwie Kultury i Sztuki bibliotekarze CBW: Krystyna Szydłowska i mgr Kazimierz Zieliński otrzymali odznaki „Zasłużony Działacz Kultury“.

Z okazji wyborów do Sejmu i Rad Narodowych w CBW została zorganizowana wystawa obrazująca dzieje polskiego parlamentaryzmu. Na wystawie eksponowano wiele ciekawych starodruków i wydawnictw współczesnych. Wystawa była czynna w miesiącu czerwcu.

W związku z przypadającą 13 czerwca br. 50 rocznicą działalności CBW, 7 czerwca odbyło się jubileuszowe spotkanie bibliotekarzy wojskowych. W spotkaniu uczestniczyli m.in.: sekretarz Komitetu Partyjnego MON — pík Jerzy Serkuczewski, przedstawiciel GZP WP — pík Leszek Adamow, sekretarz generalny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich — dr Jadwiga Kołodziejska oraz pierwszy dyrektor CBW — ppík rez. Marian Łodyński i pierwszy po wyzwoleniu kraju spod hitlerowskiej okupacji dyrektor CBW — mjr rez. Tadeusz Makowski. Słowo wstępne wygłosił dyrektor CBW — pík mgr Józef Sulimowicz. Następnie uczestnicy spotkania wysłuchali referatu mgr Kazimierza Zielińskiego na temat 50-letnich dziejów i powojennego dorobku CBW oraz obejrżeli interesującą wystawę.

Z okazji 50-lecia do CBW wpłynęło szereg listów i telegramów z życzeniami, m. in. od Szefa Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dyw. Józefa Urbanowicza, Dyrektora Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie A. Obrosowa, Dyrektora Deutscher Militärbibliothek NRD — gen. mjr Fischera, od Dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej — doc. dr Jana Baumgarta, prof. B. Olszewicza.

W dniu 23 VI 1969 r. w CBW odbyło się spotkanie z ppík rez. Walerianem Arcimowiczem, redaktorem naczelnym wydania polskiego *Literatura Radziecka*, oraz kierownikiem działu literackiego tego czasopisma — Niną Kuprianową.

Kazimierz Zieliński

O BIBLIOTEKACH NA PLENUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZZPKiS

24 czerwca br. odbyło się w Warszawie X Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki, poświęcone sprawom bibliotek publicznych.

Referat omawiający sytuację w świetle nowej Ustawy o bibliotekach został bardzo starannie opracowany i dość wcześniej (przed Plenum) dostarczony członkom Zarządu jak i zaproszonym gościom. Na posiedzenie Zarządu Głównego zostali również zaproszeni przedstawiciele Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. W obradach Plenum wzięły udział: Wiceminister Kultury i Sztuki Zygmunt Garstecki, wicedyrektor Departamentu Pracy KO i Bibliotek mgr Ewa Paullikowska, przedstawiciele Wydziału Kultury KC PZPR i CRZZ.

Zarówno referat, jak i dyskusja koncentrowały się wokół następujących spraw: organizacji sieci bibliotek publicznych, warunków pracy bibliotek (lokale i ich wyposażenie), stanu księgozbiorów (dysproporcje i trudności w systematycznym ich uzupełnianiu), bezpieczeństwa i higieny pracy w bibliotekach i kadry bibliotekarskiej (kształcenie, doskonalenie, uposażenia i normy zatrudnienia). Podkreślano zgodnie, iż żadna instytucja, czy placówka kulturalna nie pracuje w tak trudnych warunkach, jak niektóre biblioteki publiczne.

Przewodniczący ZO ZZPKiS z Koszalina, Stefan Napierała omówił bardzo pozytywną swoją współpracę z Zarządem Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Podkreślił on, że tylko przy bliskiej współpracy z SBP Zarząd Okręgu ZZPKiS może poszczycić się skutecznymi interwencjami u miejscowych władz w sprawach bibliotek. Zaapelował do obecnych na Plenum aktywistów związkowców o tą pożyteczną współpracę z SBP. Myślę, że warto by ten apel na łamach *Bibliotekarza* dotarł także do tych bibliotekarzy, którzy jakże często nie doceniają własnej organizacji.

Józef Podgóreczny

PRZEPISY

prawne

§

A. PRZEPISY OGÓLNE

BEZPIECZEŃSTWO I HIGIENA PRACY

Zarządzenie Nr 71 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 31 lipca 1969 r. w sprawie szkolenia pracowników i służby BHP w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w resorcie kultury i sztuki. Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 7, poz. 56.

Zakłady pracy zajmujące się działalnością produkcyjną, usługową, handlową, kulturalno-oświatową oraz dydaktyczną są obowiązane prowadzić szkolenie pracowników w zakresie bhp, kultury pracy i zasad współżycia socjalistycznego. Udział pracowników w szkoleniu oraz przystąpienie do egzaminu z tego zakresu traktowane jest jako polecenie służbowe. W załącznikach do zarządzenia podano szczegółowe wytyczne, ramowy program szkolenia oraz wzór zaświadczenia ukończenia kursu. Zarządzenie zobowiązuje kierowników wydziałów kultury PWRN oraz PRN miast wyłącz. z woj. do wprowadzenia szkolenia w jednostkach podległych oraz dostosowaniu wytycznych do istniejących warunków pracy oraz organizacji tych jednostek.

ODZNAKA „ZASŁUŻONY DLA KULTURY POLSKIEJ”

Uchwała Nr 146 Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 1969 r. w sprawie ustanowienia odznaki „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Mon. Pol. nr 36, poz. 274.

Oznakę tę nadaje się za zasługi w propagowaniu za granicą dorobku kultury i sztuki polskiej oraz osobom przyczyniającym się do rozwoju stosunków kulturalnych z Polską.

Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 10 września 1969 r. w sprawie ustalenia wzoru odznaki „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, trybu jej nadawania, sposobu wręczania i noszenia oraz trybu pozbawiania. Mon. Pol. nr 42, poz. 337.

FOJAZDY SAMOCHODOWE

Zarządzenie Ministra Komunikacji z dnia 22 września 1969 r. w sprawie zasad ustalania wartości użytkowej oraz kwalifikowania na złom lub do rozbiórki używanych pojazdów samochodowych i przyczep. Mon. Pol. nr 43, poz. 344.

KOMBINATY PRZEMYSŁOWE I BUDOWLANE

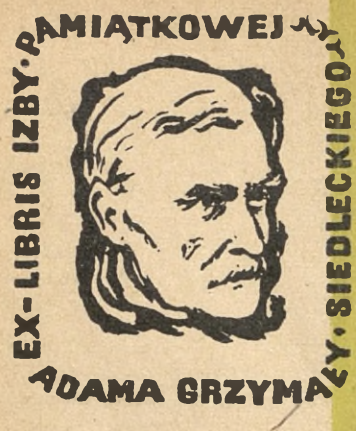
Uchwała Nr 193 Rady Ministrów z dnia 23 października 1969 r. w sprawie kombinatów przemysłowych i budowlanych. Mon. Pol. nr 46, poz. 362.

„Jeżeli określone wyroby, w ramach realizacji zasady selektywnego rozwoju gospodarki, zostaną uznane za wiodące i rozwojowe, a występuje celowość organizowania ich produkcji pod wspólnym kierownictwem w jednym organizmie gospodarczym — takiemu organizmowi należy nadać formę kombinatu”. W skład kombinatu mogą wchodzić również jednostki organizacyjne zaplecza naukowo-technicznego, usługowego, obrotu towarowego i inne.

TeZar

1969 nr 9

Cena zł 5.—



INDEKS 35451

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
 Częstochowskie Zakłady Graficzne. Zam. 3053 Pap. druk. sat. V kl 70 g B-1. Obj. 2 ark. druk.
 2,75 ark. wyd. Nakład 5800 L-O21